THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.

Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (15,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium; is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
TEL. C D & P. T 2263 GRANT
P & A. 2204 MAIN.

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii Św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56 - 22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON C. D. & P. T. 2263 GRANT.
P. & A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylvanii.

Prenumerata wynosi:
Rocznie ... $1.50
Półrocznie ... 75c
Za granicami St. Zjedn. ... 2.50
Pojedyńczy numer ... 5c

Deus et Patria! ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna!

No. 2 Pittsburg, Pa., Czwartek, dnia 10 Stycznia, 1906 Rok IX

Sprawozdanie Finansowe

Polskiej Ochronki Najśw. Rodziny,

W EMSWORTH, PA.

od 1-go Stycznia 1906 r., do 1-go Stycznia 1907 r.

DOCHÓD.

I. Parafia św. Stanisława Kostki.

1. Kolekta w kościele	$ 518.00	
2. Kolęda	1,586.40	
3. Ofiara Wielkanocna	619.00	
4. Dzieci szkolne i Stowarzyszenie ŚS. Aniołów Stróżów	657.39	
5. Z okazyi 10-cio letniego Jubileuszu ks. C. Tomaszewskiego, C. S. Sp.	605.00	
6. Towarzystwo Młodzieńców, z Pikniku	300.00	
7. Towarzystwo św. Cecylii z przedstawień	368.35	
8. Od Towarzystw	186.00	
9. Dzieci szkolne z „Jasełek"	304.10	
10. Kolekta w Dystryktach Filii św. Stanisława Kostki	548.19	
11. Gwiazdka	821.60	
12. Z wesel, chrzcin itd.	814.03	
13. Od Ofiarodawców	388.18	
Razem		$7,716.24

II. Parafia św. Wojciecha, S. S.

1. Kolekta w kościele	$ 142.03	
2. Od Towarzystw	93.25	
3. Kolekta po domach	440.80	
4. Z zabaw, wesel itd.	12.40	
5. Od Ofiarodawców	121.00	
6. Gwiazdka	283.70	
Razem		$1,093.18

III. Parafia Najśw. Rodziny 41-a ulica.

1. Kolekta w kościele	$ 87.60	
2. Z zabaw, wesel itd.	176.45	
3. Od Ofiarodawców	263.00	
4. Dzieci szkolne	15.00	
5. Ministranci	15.00	
6. Kolekta Filii Najśw. Rodziny	196.70	
7. Gwiazdka	259.30	
Razem		$1,013.05

IV. Parafia św. Józefa, Everson, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 81.12	
2. Z zabaw, wesel itd.	70.50	
3. Kolekta po domach	208.75	
4. Od Ofiarodawców	115.00	
5. Gwiazdka	260.17	
Razem		$735.54

V. Parafia Niep. Serca Maryi, 13-ta Warda.

1. Kolekta w kościele	$ 27.61	
2. Z zabaw, wesel itd.	32.20	
3. Od Ofiarodawców	86.00	
4. Gwiazdka	290.16	
Razem		$435.97

VI. Parafia Najsł. Serca Jezus, Braddock, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 99.30	
2. Skolektował p. Wiśniewski	12.65	
3. Od Ofiarodawców	25.00	
4. Z zabaw i wesel	86.37	
5. Gwiazdka z roku 1905	90.25	
6. Państwo Czyżewscy na Gwiazdkę 1906	50.00	
Razem		$363.57

VII. Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej, McKeesport, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 75.00	
2. Kolekta po domach	147.50	
3. Od ofiarodawców	53.00	
4. Od Towarzystw	56.40	
5. Z zabaw, wesel itd.	25.05	
Razem		$356.95

VIII. Parafia św. Stanisława B. i M. Mammoth Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 18.00	
2. Gwiazdka z r. 1905	31.52	
3. Od Ofiarodawców	16.00	
4. Od Towarzystw	10.00	
5 Kolekta po domach	222.20	
Razem		$297.72

IX. Parafia św. Kazimierza, Pittsburg, Pa., S. S.

1. Kolekta w kościele	$ 18.67	
2. Od Ofiarodawców	45.00	
3. Gwiazdka z r. 1905	205.00	
Razem		268.67

X. Parafia Imienia Maryi, Donora, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 30.00	
2. Kolekta po domach	113.45	
3. Od Ofiarodawców	30.00	
4. Gwiazdka	50.00	
Razem		$223.45

XI. Parafia św. Jana, Latrobe, Pa.

1. Kolekta w kościele i na misyi Bradenville	$ 30.35	
2. Kolekta po domach	158.30	
3. Od Ofiarodawców	30.75	
Razem		$219.40

XII. Parafia Przemienienia Pańskiego, Mt. Pleasant, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 18.50	
2. Gwiazdka z r. 1905	28.55	
3. Kolekta po domach	155.50	
4. Z zabaw	12.00	
Razem		$214.55

XIII. Parafia św Antoniego, Homestead, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 42.38	
2. Od Towarzystw	66.08	
3. Od Ofiarodawców	17.00	
4. Z zabaw	7.45	
5. Gwiazdka	61.25	
Razem		$194.16

XIV. Parafia Matki Boskiej Częstochow., New Castle, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 52.40	
2. Kolekta po domach	100.60	
3. Od Ofiarodawców	15.00	
Razem		$168.00

XV Parafia św. Władysława, Natrona, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 16.66	
2. Z zabaw i wesel	14 44	
3. Gwiazdka	122.89	
Razem		$153.99

XVI. Parafia św. Józefa, Uniontown, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 7.81	
2. Kolekta po domach	86.35	
3. Od Ofiarodawców	4.00	
4. Gwiazdka	30.75	
Razem		$128.91

XVII. Parafia św. Józafata, Pittsburg, Pa., S. S.

1. Kolekta w kościele	$ 46.38	
2. Z zabaw	7.10	
3. Od Ofiarodawców	75.00	
Razem		$128.48

XVIII. Parafia św. Tomasza, Footedale, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 15.63	
2. Gwiazdka z r. 1905	75.00	
3. Od Ofiarodawców	25.00	
Razem		$115.63

XIX. Parafia św. Krzyża, Glassport, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 46.68	
2. Z zabaw i wesel	20.35	
3. Gwiazdka	61.34	
Razem		$108.37

XX. Parafia św. Ignacego, Glenn, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 5.00	
2. Kolekta po domach	71.80	
3. Gwiazdka	18.00	
Razem		$94.80

XXI. Parafia św. Wincentego, Esplen, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 40.00	
2. Z zabaw	9.45	
3. Od Ofiarodawców	44.00	
Razem		$93.45

XXII. Par. Niep. Pocz. Najśw. Maryi Panny, Carnegie, Pa.

1. Od Ofiarodawców	$ 25.00	
2. Z zabaw	7.00	
3. Gwiazdka	50.25	
Razem		$82.25

XXIII. Parafia św. Jana Kantego, Sharpsburg, Pa.

1. Od Ofiarodawców	$ 30.00	
2. Z zabaw	18.50	
3. Gwiazdka	29.90	
Razem		$78.40

XXIV. Parafia św. Weroniki, Ambridge, Pa.

1. Kolekta w kościele	$ 29.98	
2. Gwiazdka	45.14	
Razem		$75.12

XXV. *Parafia Matki Boskiej Częstoch., New-Kensington, Pa.*

1. Kolekta w kościele	$ 27.00	
2. Z zabaw i wesel	12.70	
3. Gwiazdka	25.00	
Razem		$64.70

XXVI. *Parafia św. Patryka, Cannonsburg, Pa.*

1. Gwiazdka	$ 25.00	
2. Z zabaw i wesel	35.60	
Razem		$60.60

XXVII. *Parafia z Export, Pa.*

1. Kolekta w kościele	$ 27.08	
2. „ „ „ Claridge	10.00	
3. Z zabaw	13.00	
4. Od Ofiarodawców	10.00	
Razem		$60.08

XXVIII. *Parafia św. Jadwigi, Duquesne, Pa.*

1. Kolekta w kościele	$ 32.86	
2. Ofiarodawcy	5.50	
Razem		$38.36

XXIX. *Parafia Trójcy Przenajśw., New Haven, Pa.*

1. Kolekta w kościele	$ 13.80	
Razem		$13.80

XXX. *Parafia św. Michała, Glenn Campbell, Pa.*

1. Kolekta w kościele	$ 12.55	
Razem		$12.55

Rozmaite Ofiary.

1. Z Mt. Carmel, parafia św. Józefa	$ 89.85	
2. Wny ks. Szymkiewicz, Dubois, Pa	52.00	
3. Z Ford City	6.00	
4. Wny ks. Strzelczok, Dayton, Ohio	10.00	
5. Z parafii Słowackiej, Braddock, Pa.	90.00	
6 Delegaci Sejmu Unii św. Józefa	20.10	
7. Z Bosswell, Pa.	6 65	
8. Z Gallitzin, Pa.	16.43	
9. Wny ks. W. Smogór, Steubenville, Ohio	10.50	
10. Wny ks. Dziatkowiec, Dillonvale, Ohio	20.00	
11. Od rozmaitych Ofiarodawców	184.50	
12. Kolekta na Cmentarzu w Dzień Zaduszny	76.50	
13. Zarząd Ochronki	350.75	
14. Od Opiekunów Sierót	2,192.00	
15. Z przedstawienia Sierót	154.00	
16. Z koncertu, Wny ks. Retka	1,332.30	
17. Panny Towarzystwa Opieki św. Józefa	215.58	
18. Od Amerykanów na łóżka	650.00	
19. Panie z Emsworth	300.00	
Razem		$5,777.16

Dochód w roku 1906	**$20,387.10**
Pożyczki	**11,960.00**
Bilans 1-go Stycznia 1906	**1.687.34**
Razem	**$34,034.44**

ROZCHÓD.

1. Pensya Wnych Sióstr	$1,800.00	
2. Procent od hipoteki i pożyczek	6,393.72	
3. Pensya Inżyniera	750.00	
4. Służba i robotnicy	551.00	
5. Pralnia	282.93	
6. Pogrzeby Sierót	74.00	
7. Telefon	48.15	
8. Kaplica i Zakrystya	70.39	
9. Druki i obrazki	265.90	
10. Woda	660.90	
11. Nowe sprzęty	45.95	
12. Reparatury	87.78	
13. Utrzymanie inwentarza	331.81	
14. Wydatki na marki pocztowe	5.00	
15. Światło i opał	1,388.70	
16. Utrzymanie Sierót	3,826.77	
Razem		$16,583.00
Pożyczki oddane		14 858.80
Razem rozchodu		31,441.80

ZESTAWIENIE.

Dochód w roku 1906	**$34,034.44**
Rozchód w roku 1906	**31,441.80**
Bilans 1-go Stycznia 1907	**$2,592.64**

FINANSOWY STAN OCHRONKI 1-go Stycznia 1907 r.

1. Hipoteka	**$80,000.00**
2. Depozyta	**69,515.56**
3. Noty na Bankach	**46,400.00**
Razem	**$195.915.56**
W kasie	**2.592.64**
Dług	**$193,322.92**

W imieniu Zarządu:

Ks. C. Tomaszewski, C. S. Sp.
Sekretarz Finansowy.

NB. Powyższe sprawozdanie, porównaliśmy z książkami kasyera i Sekretarza finansowego, i poświadczamy, że jest prawdziwe.

Ks. Jan Sutkajtys, *Andrzej Ratajewski,* *Ks. M. Orzechowski,*
Wojciech Pisula.
Opiekunowie kasy.

KOCHANI RODACY!

Sto pięćdziesiąt sierót naszych obecnie wyciągają ku nam rączęta, i wyciągają nie bez przyczyny, bo na chleb powszedni zapracować nie mogą.

My Kapłani Wasi jak dotąd, tak i nadal mamy sobie za obowiązek stać na straży nieszczęśliwych tych istot, i spodziewamy się, że tak jak w przeszłości, tak i w przyszłości hojnie odpowiecie.

Za ofiary Wasze złożone w przeszłości, niech Wam Bóg zapłaci.

Życzliwy Wam w Chrystusie

Ks. Jan S. Górzyński,
Prezes.

UWAGI.

KOCHANI RODACY!

Z powyższego sprawozdania przekonać się możecie, że sprawa Ochronki jest koniecznie sprawą „*Ogółu*".— Mówimy „*Ogółu*", co z liczby sierót, jako i z ofiar z poszczególnych parafii, łatwo poznać można.— Cieszy nas to niezmiernie, że „*Ogół*" tak szczerze zainteresował się tą naszą kochaną polską instytucyą, i mamy nadzieję, że zainteresowanie to, co rok wzmagać się będzie.

STATYSTYKA.

W roku 1906 miało opiekę w Ochronce sierót 205. Przyjętych było 82, odesłanych 41, umarło 10. Obecnie jest w Ochronce sierót 154.

Z następujących Parafii.

Z parafii św. Stanisława Kostki, Pittsburg, Pa.	48
„ Niep. Serca Maryi „ „	37
„ Najśw. Rodziny „ „	9
„ Św. Wojciecha „ „	6
„ Matki Boskiej Częstochowskiej, McKeesport, Pa.	8
„ Najsł. Serca Jezus, Braddock, Pa.	3
„ Św. Michała, (Słowacka), Braddock, Pa.	1
„ Św. Imienia Maryi, Donora, Pa.	6
Z parafii Św. Stanisława, Shamokin, Pa.	10
„ Św. Kazimierza, Adena, Ohio.	2
„ Św. Stanisława, Hazleton, Pa.	4
„ Najsł. Serca Pana Jezusa, Scranton, Pa.	1
„ Św. Wacława (Czeska), Allegheny, Pa.	6
Z Indiana, Pa.	2
Z parafii św. Wawrzyńca, Philadelphia, Pa.	1
Z Lovain, Ohio.	1
Z parafii Niep. Poczęcia, Carnegie, Pa.	4
„ Św. Tomasza, Footedale, Pa.	5
Razem	154

Naokoło Świata.

Francya.

— Walka rządu z Kościołem w ostatnich dniach przybrała łagodniejszą formę, coby świadczyło, że obie strony starają się załatwić sprawę jak najbardziej pokojowo i że gotowe są do obopólnych ustępstw.

— Krąży pogłoska, iż rząd zamierza sprzedać Japończykom wyspy St. Pierre i Miquelon, na Oceanie Indyjskim, które dla Francji są bezpożyteczne, zaś dla Japonji mają ważne znaczenie strategiczne. Gdyby wiadomość ta była prawdziwą, wskazywałoby to, iż Francja wspierałaby Japonję w jej dążeniach opanowania Oceanu Spokojnego i przeciw amerykańskiej polityce.

Zapewniają również, iż Japonję wspierać będą Włochy i Niemcy.

Persja.

Telegram z Londynu doniósł, iż szach perski Muzaffar - Ed - Din umarł 6 b. m. po długiej chorobie. Urodzony w Teheranie w r. 1853, objął rządy po ojcu swoim Nasr-Ed-Din, zamordowanym w r. 1896. Następcą jego będzie najstarszy syn Mohamed Ali Mirza, urodzony w r. 1872. Zmarły szach odznaczał się tem, iż był niezmiennym przyjacielem Rosji.

Włochy.

Ancona. Podczas nader silnej burzy, jaka tam panowała 7go b. m. żaglowiec grecki „Urania" najechał na skały i rozbił się. Trzynaście ludzi z załogi zginęło.

Szwecja.

Król Oskar, o którego życiu już zwątpiono, ma się lepiej i jest nadzieja, że wyzdrowieje.

AMERYKA.

NEW YORK. Przy pożarze we fabryce tapetów, trzech strażaków ogniowych zginęło w płomieniach, a siedmiu innych zostało ciężko poranionych wskutek zapadnięcia się górnego piętra. Pomiędzy ciężko rannymi jest i komendant oddziału.

STRAJK palaczy na kolei S. Pacific został załatwiony pokojowo, ustąpieniem na korzyść strajkujących.

PAROWIEC „City of Panama" z San Francisco, o którego zachodziła poważna obawa, że zatonął, z powodu, iż znaleziono szczątki jego łodzi ratunkowych i pasów korkowych, przybył 7-go z. m. po burzliwej podróży do portu w Mazatlan.

NEW YORK. — Parowiec „Etruria" przybył 6-go do portu z flagą na pół masztu, mając na pokładzie trupa jednego marynarza, który zabity został w piątek z. t. podczas gdy olbrzymi bałwan wody uderzył w okręt. Sześciu pasażerów zostało również pokaleczonych. Uderzenie bałwanu wywołało pomiędzy podróżnymi ogromną panikę.

PHILADELPHIA. W sobotę zt. do banku (Fourth National Bank) przybył jakiś nieznany mężczyzna i zażądał widzenia się z dyrektorem. Gdy go dyrektor przyjął w swem biurze, zażądał od niego pożyczki $5.000. Jako nieznanemu dyrektor odmówił. Nieznajomy, nic nie mówiąc, wyszedł z biura dyrektora i usiadł na jednej z ławeczek w lokalu banku i począł coś wyjmować z torebki ręcznej. W następnej chwili rozległ się straszny huk wybuchu bomby. Nieznajomy poszarpany został w drobne kawałki a kasyer banku, siedzący przy [illegible] u, został zabity. Całe wnętrze lakalu zostało uszkodzone. Policya przypuszcza, iż nieznajomy działał w porozumieniu z drugimi; wybuchem miał wywołać popłoch, a towarzysze, korzystając z tego mieli bank obrabować.

NEW YORK. Policya rozpędziła zebranie anarchistów i aresztowała osławioną anarchistkę Emę Goldman i jej męża Berkmana, gdy pierwsza w mowie swej ubliżająco wyraziła się o prezydencie p. Roosevelt.

PANCERNIK „Connecticut" otrzymał nakaz krążenia po wodach zachodnio - indyjskich i poszukiwania za parowcem „Ponce", który powinien był przybyć do New Yorku już przed 8 dniami.

CHICAGO. Ruch budowlany dla Chicago zapowiada się świetnie na rok bieżący, bo np. same korporacye żelazne i stalowe zamierzają wznieść budynki za sumę stu milionów dolarów.

WASHINGTON. Według sprawozdania biura ministerstwa przemysłu i pracy, Stany Zjedn. są obecnie trzecimi z rzędu w handlu międzynarodowym. Wartość wyrobów tutejszych, sprzedanych do innych krajów, wynosiła w roku minionym 700 milionów dolarów. Przed ośmiu laty eksport wynosił zaledwie połowę powyższej sumy.

— W sferach dyplomatycznych krąży pogłoska, iż obecny minister rolnictwa p. Wilson ma ustąpić, a że tekę jego obejmie p. Pinchot, dotychczasowy szef wydziału leśnictwa.

ZARZĄD Ochronki Polskiej w Emsworth, Pa.

Na rok P. 1907.

Przew. ks. Jan Górzyński, prezes.
Pan Władysław Dogonka, wice-prez.
Pan Jan M. Horodyski, kasyer.
Ks. Cezar Tomaszewski, sekr. fin.
Ks. Antoni Smelsz, sekr. prot.

Dyrektorzy:
Pan Michał Posłuszny,
Pan K. Żuławski,
Pan M. Starzyński.

Opiekunowie Kasy.
Ks. Jan Sutkajtys,
Ks. M. Orzechowski,
Pan A. Ratajewski,
Pan W. Pisula.

Roczne Sprawozdanie Finansowe

PARAFII SW. STANISŁAWA KOSTKI,

W PITTSBURGU, PA.

od 1 Stycznia 1906 r. do 1 Stycznia 1907.

Proboszcz	X. CEZAR TOMASZEWSKI, C. S. Sp.
I Wikaryusz	X. ANTONI RACHWALSKI, C. S. Sp.
II Wikaryusz	X. MICHAŁ RETKA, C. S. Sp.
III Wikaryusz	X. MICHAŁ SONNEFELD, C. S. Sp.
Nauczycielki	SIOSTRY NAJŚW. RODZINY Z NAZARETU.

Komitet kościelny
na lata: 1906, 1907, 1908.

Prezydent, p. Józef Grabowski,
Sekretarz, p. Michał Posłuszny,
I p. Antoni Drożyński,
II p. Michał Drożyński,
III p. Benedykt Łapiński,
IV p. Kazimierz Brzozowski,
V p. Augustyn Lewandowski,
VI p. Kazimierz Filipowski,
VII p. Franciszek Gallant,
VIII p. Józef Józefkowicz,
IX p. Władysław Mielcuszny.

Marszałkowie
na rok 1907.

Prezydent, p. Antoni Maćkowski,
Policyant I. p. Leon Klajnowski,
Policyant II. p. Fr. Kujawski,
P. Józef Krauza,
P. Jan Żygowski,
P. Stanisław Pawlak,
P. Marcin Rzóska,
P. Piotr Grzywacz,
P. Nikodem Rumin,
P. Stanisław Komorowski.

Kolektorzy miesięczni:

I Dystrykt od 1—16 ulicy, Penn ave	p. Antoni Kosiński, sekretarz, p. Fr. Gniewkowski, kasyer,
II Dystrykt od 16—21 ulicy, Penn Ave	p. Józef Kierecki, sekretarz, p. Marcin Kołtuniak, kasyer,
III Dystryut od 21—26 ulicy, Penn Ave	p. Jan Wieczorek, sekretarz, p. Antoni Maćkowski, kasyer,
IV Dystrykt od 26—28 ulicy, Penn Ave	p. Ludwik Kulikowski, sekretarz, p. Jan Żygowski, kasyer,
V Dystrykt od 28—29 ulicy, Penn Ave	p. Julian Jankowski, sekretarz, p. Jakób Barański, kasyer,
VI Dystrykt od 29—33 ulicy, Penn Ave	p. Józef Joniec, sekretarz, p. Jan Wysocki, kasyer,
VII Dystrykt, Soho	p. Teofil Rydziński, sekretarz, p. Ignacy Dąbrowski, kasyer,
VIII Dystrykt, Allegheny (a)	p. Maciej Jeżewski, sekretarz, p. Jan Kalkowski, kasyer,
IX Dystrykt, Allegheny (b)	p. Fr. Tomczak, sekretarz, p. Szczepan Basikowski, kasyer,
X Dystrykt, Woods Run	p. Wojciech Szepieniec, sekretarz, p. Stanisław Mika, kasyer.

PARAFIA.

Liczba familii w parafii	1.350
" dusz w parafii	8.500
" Komunii św. Wielkanocnych	4.900
" Spowiedzi i Komunii św. w ciągu roku	27.000
" chrztów	544
" ślubów	137
" pogrzebów dorosłych	64
" pogrzebów dzieci	137
" dzieci w szkole chłopców	359
" dzieci w szkole dziewcząt	363
" Siόstr Nauczycielek	13

DOCHÓD.

Kolekta w kościele	$10,455.00
Ławkowe	1,051.00
Miesięczna kolekta	5,634.15
Składka szkolna	2,541.50
Z Cmentarza	1,925.00
Procent od Depozytów, za Msze św. i t. d.	1,400.80
Dzierżawa starej plebanii	420.00
Kolekta na sieroty, t. j. Kolęda, Gwiazdka i kolekta w kościele	3,586.72
Kolekty Dyecezyalne	509.50
Razem	$27,523.67

ZABEZPIECZENIE OD OGNIA.

Na 5 lat, tj. od 8-go Września 1904 do 8-go Września 1909.

Kościół zabezpieczony na	$75,000.00
Szkoła zabezpieczona	32,000.00
Stara plebania	2,000.00
Nowa plebania	15,000.00
Dom na Cmentarzu	500.00
Razem	$12,500.004

ROZCHÓD.

Pensya Proboszcza	$1,000.00
" Wikaryuszy i innych księży	2,030.00
" Siόstr Nauczycielek	2,700.00
" Organisty	915.00
" Kościelnego	505.00
Kalkanista, wydatki chóru i reperatura organów	450.49
Grabarz	550.00
Utrzymanie w porządku cmentarza	196.13
Zabezpieczenie od ognia	31.20
Taxy	915.47
Zwyczajne wydatki kościoła, t. j. opał, światło, świece, wino do mszy św., zamiatanie i. t. d.	1,438.90
Zwyczajne wydatki szkoły	530.46
Kancelarya, opał i światło w plebanii	385.29
Na S eroty	3,586.72
Nowe sprzęty kościelne	488.10
Nowe sprzęty w szkole i w domu Siόstr	310.58
Nowe sprzęty w plebanii	124.68
Reperatura kościoła i malowanie figur	606.42
" szkoły i domu Siόstr i malowanie	338.67
Kolekty Dyecezyalne wysłane	1,250.75
Procent od Hipoteki	3,500.00
Razem	$21,853.86

ZESTAWIENIE.

Bilans z roku 1905	$ 1,222.04
Dochód w roku 1906	27,523.67
Razem	$28,745.71
Rozchód w roku 1906	21,853 86
Zostało na opłacenie długu	$ 6,891.85
Pozostało w kasie kościelnej	3,030.95
Długu odpłacono	$ 3,860.90
Dnia 1-go Stycznia 1906 r. dług wynosił	62,272.18
Odpłacono w roku 1906	3,860.90
Dług dnia 1-go Stycznia 1907	$58,411.28
W kasie pozostało	3,030.95
Dług 1-go Stycznia 1907	$55,380 33

POSIADŁOŚĆ.

A. Nieruchoma (oceniona przez Kolej)	$600,000.00
B. Ruchoma	60,000.00
Cały majątek	$660,000.00
Dług	55,380.33
Czysty majątek	$604,619.67

X. Proboszcz i Komitet Kościelny.

UWAGA: Parafianami są tylko ci, którzy albo dzierżawią miejsce w ławce kościelnej, albo przynajmniej regularnie płacą kolektę miesięczną.

X. Proboszcz i Komitet Kościelny.

O. A. M. D. G.

Roczne Sprawozdanie Finansowe

PARAFII

ŚW. WOJCIECHA

w Dayton, Ohio.

Od dnia 1go Stycznia 1906, do dnia 1go Stycznia 1907.

Proboszcz .... *Ks. Bolesław F. Strzelczok.*

Zarząd kościelny r. P. 1907 do 1910.

Józef Drzewiecki,
Franciszek Biodrowski,
Józef Wojcicki,
Jan Serafin,
Marcin Kmieciński,
Franciszek Rystrek,
Jan Wojcicki,
Franciszek Tarczyński.

Kolektorzy miesięczni.

I Dystrykt oddział *A.* (North Dayton)
P. Walenty Szymczak.
I Dystrykt oddział *B.* (North Dayton)
P. Piotr Paszkiewicz.
II Dystrykt (West Dayton)
P. Stanisław Sobiecki.
III Dystrykt (East Dayton)
P. Wiktor Borkowski.

ZWYCZAJNE DOCHODY.

Kolekta miesięczna	$1,413,00
Kolekta w kościele	758.76
Kolekta 10 centowa	542.79
Ławkowe	282.89
Szkolne	85.00
Kolekty dyecezyalne	96.78
Ofiara na wino mszalne	8.00
Razem	$3,186.72

NADZWYCZAJNE DOCHODY.

Specyalne ofiary	$16.65
Kolęda	157.50
Ofiara na urządzenie do ogrzania ciepłą wodą z teatr. etc.	222.45
Z nadzwyczajnego starania się p. O. Sikorskiej	61.10
Depozyty czyli pożyczka bez procent	1,148.00
Na msze fundowane	50.00
Ofiara przez komitet Kościuszki	127.00
Ofiara Wielkanocna	100.70
Domowa kolekta	305.50
Ofiara na urządzenie sceny przez p. J. Drzewieckiego	40.00
Dzieci szkolne przez Żłóbek	34.23
Gwiazdkowa kolekta	93.60
Razem	$2,356.73

ZWYCZAJNE WYDATKI.

Pensya Proboszcza	$800.00
Pensya Nauczyciela i Organisty	540.00
Światło	34.61
Ogrzanie, Węgle	169.39
Wino mszalne	30.25
Hostyje	10.00
Telefon	17.00
Druki, sprawozdanie, książki etc.	23.75
Podatek dyecezyalny	115.87
Procent	306.55
Świece	76.00
Okiennice, etc.	51.60
Razem	$2,175.02

NADZWYCZAJNE WYDATKI.

Za urządzenie sceny	$ 40.00
Reszta za urządzenie do ogrzania ciepłą wodą	445.15
Za Baldachim, mszał etc	151.63
Za urządzenie światła elektrycznego	320.00
Depozyty i dług spłacony	2,407.00
Razem	$3,363.78

ZESTAWIENIE.

Bilans z roku Pańskiego 1905	$ 147.59
Zwyczajne dochody	3,186.72
Nadzwyczajne dochody	2,356.73
Razem	$5,691.04
Zwyczajne wydatki	$2,175.02
Nadzwyczajne wydatki	$3,363.78
Razem	$5,538.80
Pozostaje Bilans w banku	**$152.24**

POSIADŁOŚĆ.

Grunt pod kościół		$ 4,000.00
Budowa kościóła i innych budynków		20,000.00
Posiadłość ruchoma		9,255.00
Gotówka w banku		152.24
Razem		$33.407·24
Dług w przeszłym roku	$9,946.56	
Dług nasz się składa: na 5 procent	$5,300.00	
,, ,, ,, na 4 procent	$1,238.56	
,, ,, ,, bez procentu	$2,199.00	
Cały tegoroczny dług	$8,737.56	$8,737.56
Prawdziwy opłacony dług w roku	$1,209.00	
Cały rzeczywisty majątek		**$24,669.68**

PARAFIA.

Liczba familii w parafii	60
Liczba dusz w parafii	430
Liczba Komunii św. Wielkanocnych	200
Liczba chrztów r. P. 1906	20
Liszba ślubów	6
Liczba pogrzebów dorosłych	1
Liczba pogrzebów dzieci	1

Dayton, Ohio, dnia 2go Stycznia 1907.

X. Proboszcz i Zarząd kościelny.

Jak się uczy Katechizmu w Prusach.

— Jeden z nauczycieli w Poznańskiem, opisuje sposób uczenia dzieci polskich katechizmu po niemiecku następująco:

Otóż temu nauczycielowi polecił inspektor szkolny, aby do wykładu historyi biblijnej dla dzieci polskich wprowadził język niemiecki. Nauczyciel oświadczył szczerze i uczciwie, że dzieci tym językiem nie władają należycie, atoli na groźny rozkaz zabrać się musiał do tej smutnej roboty.

Zaczyna od pierwszego rozdziału: ,,Im Anfang schuf Gott Himmel und Erde" (Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię). Nadmieniam, że nie było nauczycielowi wolno objaśnić znaczenia słów za pomocą języka polskiego.

Cóż znaczy ,,Anfang"? — Nie wolno mu objaśnić, że to: ,,początek". Idzie po rozum do głowy, — wskazuje ławę szkolną i pyta dzieci, oczywiście zawsze po niemiecku:— ,,Was ist das?" — Dzieci, które ławkę widziały oczyma i w nielicznym spisie wyuczonych wokabuł i tę znały, odpowiadają: ,,Das ist eine Bank". I dalej postępuje robota już na migi. Wskazuje nauczyciel na miejsce próżne przed ławą i mówi: ,,Hier ist nichts", a potem na początek ławy i mówi znowu: ,,Hier ist der Anfang, das heisst Anfang". Procedura się powtarza, wreszcie nauczyciel sądząc, że dzieci już zrozumiały, pyta: Also was schuf Gott in Anfang? Dzieci mówią: ,,Im Anfang schuf Gott eine Bank!"

Drugie zdanie: ,,Die Erde war wüst und leer" (ziemia była pusta i próżna.) Nowa bieda! Cóż znaczy ,,wüst und leer". Nie wolno powiedzieć, że to znaczy ,,pusty, próżny". Namalować na tablicy tego nie można. Nowy fortel, nowe migi. Idzie nauczyciel do kuchni i zabiera żonie garnek napełniony wodą. W tryumfie wnosi go do izby szkolnej i przedstawia dzieciom: ,,Was ist das?" — Znają to doskonale! ,,Das ist ein Topf". — Jeszcze jedna wokabuła w zysku. I mówi nauczyciel, wskazując palcem, że garnek jest napełniony: — ,,Der Topf ist voll, das heisst voll". Otwiera okno, wylewa wodę i mówi: ,,Jetzt ist der Topf leer, das heisst leer". No, nareszcie! ,,Also wie war die Erde?" A na to dzieci ze zrozumieniem i odwagą: ,,Die Erde war ein Lehrer und ein Topf".

Rozpacz! Dzieciom wszystko jedno, czy leer czy też Lehrer, podobnie brzmi, a że w robocie był garnek, więc z ziemi zrobił się garnek w zrozumieniu dzieci.

Dalsze zdania: ,,Es war überall finster" (ciemno było wszędzie). — Ani rusz powiedzieć, że to znaczy: ,,ciemno". Żeby też tak choćby zaćmienie słońca! Zarazby powiedział: ,,das ist finster" Aha! Umęczony fortelami nauczyciel idzie ku oknom, spuszcza zasłony, ciemno. Doskonale! ,,Seht Kinder, jetzt ist es finster, das heist finster" Bardzo kontent, więc pyta z otuchą: ,,Also wie war es überall?" Brzmi na to odpowiedź: ,,Ueberall war ein Fenster". — Finster, Fenster wszystko jedno, przecież nauczyciel coś zrobił przy oknie, więc chyba ,,Fenster". Papugi!

Brzmi to w naszych uszach wesoło! Ale, bracia rodacy, czy równie wesołą była krwawa robota mózgowa nauczyciela-Polaka i biednych polskich dziatek, czy równie wesoły rezultat?

I na ,,kulturalną" w pocie czoła dokonywaną robotę w wieku dwudziestym poświęca się całe szeregi godzin, lecz na naukę języka ojczystego niema czasu, a przy jego użyciu załatwionoby się z tem samem zadaniem w minutach kilkunastu! Ponieważ zaś w pruskiej szkole dzieje się wszystko porządnie, metodycznie, (naturalnie!), więc nauczyciele i inspektorowie tylko stopniowo przyzwyczajają dzieci do niemieckiego wykładu religii w ten sposób, że najprzód zaprowadzają w szkole wspólny pacierz w języku niemieckim. No! i pacierz ten w obcym dla dziecka języku przybiera ciekawe formy! Prawie każde słowo w nim jest skoszlawione przez dzieci niewiedzące co mówią.

I słyszy się z ust dzieci w modlitwie Pańskiej n. p. zamiast: ,,geheiliget werde dein Name" —,,*heilige Pferde*"; zamiast ,,Dein Wille geschehe" — ,,*Dein Wilhelm gescheche*". W pozdrowieniu anielskiem zamiast: ,,Du bist voll der Gnaden" — ,,*voll der Knaben*"; zamiast: ,,Frucht deines Leibes" — ,,*Fluch deines Leibes*" (!)

Czyż to nie jest materyalna profanacya modlitwy, dokonywana nieświadomie przez dzieci nie mające pojęcia o znaczeniu słów?

Dalej 10 przykazań, zamiast: — ,,Du sollst Vather und Mutter ehren" — mówią usta dziecięce: — ,,*erben*", zamiast ,,Du sollst nicht ehebrechen" — ,,*Du sollst nicht erbrechen*"; zamiast: ,,kein faulsches Zeugnis" — ,,*kein Fleisches Zeugnis*"; zamiast: ,,Du sollst nich begehren deines Naechsten Weib"— ,,*du sollst nicht bekehren dein naechstes Weib*".

A pozdrowienie chrześciańskie: ,,Niech będzie pochwalony....." na chwałę języka brzmi niekiedy: — ,,*Gallop zu Jesus Chrystus*".

Otóż podobieństwo w brzmieniu wyrazów, określających pojęcia konkretne i oderwane, ze znaczeniem zupełnie odmiennem — powoduje tu u małych dzieci takie bałamuctwa i wprost mimowolne bluźnierstwa!

Jeszcze jeden obrazek z życia wzięty na dowód, że pacierz w języku obcym odmawiany przez dziecię nie poruszy serca i nie daje świadomości dziecku, że się modli. Historya polskiego pastuszka.

Idzie sobie polną drogą mąż pewien i spotyka w polu chłopca szkolnego, pasącego gęsi. Wdaje się z chłopcem w rozmowę ów mąż i pyta: ,,Do szkoły chodzisz, to pewnie nawet i ,,Vaterunser" umiesz?" — ,,A jużci" — powiada chłopiec. — ,,No, to pokaż, co umiesz". Na to chłopiec, jak stał, w kapeluszu na głowie, z batem w ręku, w niedbałej postawie, zaczyna recytować jak papuga po niemiecku słowa modlitwy Pańskiej, dumny, że tak gładko potrafi.

Gdy skończył, mówi ów mąż: — ,,No, a po polsku umieszże ,,Ojcze nasz?" ,,Dyć przecie" mówi chłopiec ,,matka nauczyli". *Zrzuca kapelusz z głowy, bat na bok, pada na kolana, żegna się, składa ręce i ze skupieniem pobożnem mówi ten pacierz święty*, jak go matka nauczyła przy ognisku domowem i jak go odmawia w kościele.

Dopiero teraz rozumie, że mówi do Stwórcy swego Pana, że się modli. To, co on mówił poprzednio, to była obojętna recytacya wyuczonego na pamięć zadania szkolnego. Strach pomyśleć, co stanie się z tą dziatwą, gdy dorośnie, jeżeli stosunki się nie zmienią.

Sprawa polska w Prusiech.

— Wspomniany już przez nas współpracownik dziennika ,,L'Echo de Paris" p. Henri de Noussanne, który udał się umyślnie do Berlina i w Poznańskie, aby zbadać na miejscu sprawę strajku szkolnego dzieci polskich i ucisku Polaków przez rząd pruski, w drugim swym artykule, zatytułowanym ,,Uno opinion allemande", podaje bardzo ciekawą rozmowę jaką miał z pewnym Niemcem, którego nazwiska nie podaje, a robi tylko wzmiankę, że ,,pochodzi z południowych Niemiec, a zna równie dobrze sprawy niemieckie, jak rzymskie". Owoż ten Niemiec powiedział p. Nousanne kilka bardzo ciekawych rzeczy o sprawie polskiej, o doniosłym jej wpływie na całą politykę niemiecką, o stanowisku Rzymu i wreszcie o ogólnem położeniu w Niemczech.

To ostatnie, zdaniem niewymienionego ,,Niemca z Południa", jest wcale nie wesołe: ,,Kanclerz bardzo znużony, bardzo postarzały, chociaż swoją drogą mógł tymi dniami przemawiać przez trzy godziny w parlamencie. Trzeba aby odpoczął. Księżna Bülow błaga o to. Ale sytuacya ogólna pozostaje niepokojąca: cesarz postanawia rzeczy ze sobą sprzeczne, a kanclerz ze swej strony niema odwagi nic postanowić......

,,W naszem państwie złożonem z części i kawałków, Prusy same dla siebie znów są zupełną mozaiką. — Otóż stwierdzają obecnie, że Brunświk jest wrogi, Hanower zimny, Szlezwik lodowaty, Prusy nadreńskie są podminowane przez socyalizm antydynastyczny, coraz bardziej niepokojący, a oto u bram stolicy królestwa, Wielkie Księstwo Poznańskie okazuje się jawnie buntowniczem.

,,Co robić? Jak zamaskować nieudanie się germanizacyi w Poznańskiem? Jak zapobiedz niebezpieczeństwu awangardy słowiańskiej, zajmującej kraj o godzinę od Berlina i przez prosty wynik swego wzrostu ludności i obudzenia się idei polskiej, zatapiającej Prusacyzm na Śląsku do tego stopnia, że przy najbliższych wyborach Koło polskie w parlamencie niemieckim, wzmoże się o 6 do 10 nowych posłów, bez wątpienia równie żarliwych, jak Korfanty, bojownik polskości w Wrocławiu? P. Ballestrem, prezydent parlamentu nie łudzi się: nie zostanie wybrany podobnie w Legnicy, niegdyś swem lennie śląskiem. Wyobraź pan sobie przeto usposobienie duchowe cesarza, który u początku swych rządów sądził, że znajdzie przyjaciół pomiędzy wielkimi panami polskimi. Pieścił Kościelskiego, zasypywał uprzejmościami Czartoryskich, Radziwiłłów, wszyscy, mówił o nich, są mu wierni.... Jakże się czasy zmieniły! Ci ludzie honorowani, należący do najwybitniejszych rodzin odwrócili się od niego. Prusy wtedy powiedziały: ,,Fochy salonowe, sprawa dworska, to nic". I nagle lud w Poznańskiem przez usta dzieci wiejskich opiera się Prusom i głosi, że ich nienawidzi. I w głębi ciągłej drażliwości rządu berlińskiego, — wierz mi pan, istnieje przedewszystkiem kwestya polska i pokusa niewyznana, wzmocnienia zachwianej potęgi pruskiej, przez nowe zwycięstwa"....

Co to za ,,nowe zwycięstwa" — byćby miały, czy chodzi tu o nową wojnę z Francyą, interlokutor p. de Noussanne kwestyę tę zbywa milczeniem, natomiast o stanowisku Rzymu mówił wiele i otwarcie. — Zdaniem jego starania ks. kardynała Koppa nie będą miały większego powodzenia w Rzymie niż zabiegi innych wysłańców Prus.

,,P. Tschirschky próbował. Nie powiodło się jemu. Przy trzeciem słowie Pius X grzecznie go zatrzymał".....

Co do kardynała Koppa, to jestto ,,książe Kościoła, który jest przedewszystkiem księciem pruskim. Jest bojaźliwy i oportunistą. — Pragnie zawsze oszczędzać swój wpływ i być jak najlepiej z Berlinem i z Rzymem. Stolica papieska pozwala mu na to. Prusak, w guście Koppa, nie potrafi chwycić Wenecyanina, jakim jest Pius X. Papież słucha, uśmiecha się, albo wzdycha, błogosławi, kończy rozmowę i nie robi nic, aby spowodować Polaków do poddania się przemocy pruskiej i protestanckiej, gdyż jako pochodzące od niego najmniejsze zastrzeżenie przeciw postulatom katolików w Poznańskiem i na Śląsku, uczyniłoby fatalne wrażenie na wiernych w Polsce austryackiej i Polsce rosyjskiej, tak wpływowych w Kościele".

Rzym przeto czeka, że czas zrobi swoje i że prawa Polaków, jako słuszna sprawa ludzkości i religii zwycięży.

Co do sprężyny prześladowań Polaków w Poznańskiem, osobą, która jest głównym motywem tych prześladowań, to ów ,,Niemiec z Południa" robi prawdziwie sensacyjną rewelacyę: jest nią... cesarzowa, która do marzeń wszechniemieckich zgermanizowania choćby całego świata, dołącza znaczenie sprotestantyzowania świata całego.

,,Opowiadają, że cesarzowa, która spodziewała się pozyskać nieba dla swojej sprawy i która kazała zbudować katedrę luterańską, aby ją mieć naprzeciwko swego pałacu w tajnej nadziei święcenia w niej pewnego dnia religijnej jedności Prus, w oczekiwaniu takiej jedności Niemiec całych, poczyna zrozpaczać o Polsce pruskiej. Mimo swej wielkiej dobroci, oddaje Poznańskie wszystkim dyabłom, to znaczy żandarmom i nauczycielom pruskim.

— Ale ona sama jest babką. Czy wie, że w Poznańskiem torturuje się dzieci? — zapytał p. de Noussanne.

— Ba!... przecież to są papiści!

Ten duch przewodni prześladowania Polaków ma motywy w charakterze Prusaków. Są niemi:

,,Po pierwsze przekonanie, że Prusy są narodem wybranym przez Boga, aby uszczęśliwić najpierw zjednoczone Niemcy, a następnie cały świat zgermanizowany, powtóre, że cel uświęca środki i że mniejsze narody powinny się zlać z wielkimi."

,,Bismarck powiedział — kończył nieznany Niemiec rzekomą rozmowę z p. Noussanne. — ,,My, Prusacy, nie umiemy kochać, gdyż fatalność natury, przekleństwo gruntu niewdzięcznego, na którym się Prusak rodzi, sprawia, że nie może nic, jak tylko zazdrościć, naśladować, zabierać, wyzyskiwać, uciskać. Niemożebnością jest dla niego być dobrym, szlachetnym, lojalnym i pozyskiwać sobie serca. Z tego wynika, że można się ich obawiać i że nawet przez słabość, nikczemność, lub krótkowidztwo, świadczą im inni— niestety — podziw służalczy. Ale powoli ludzie się tem zmęczą, opamiętają się i pewnego pięknego poranku ta prawda wyjdzie na światło: że nikt nie kocha Prus, niezdolnych do miłości. I to je zgubi!"

ZAWIADOMIENIA.

Zarząd Unii św. Józefa:

Wiel, Ks. Proboszcz
Cezar Tomaszewski, kapelan Unii.
Jan Maron, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Wice-prez,
Wł. Szelong, Sekr. Protok.
Andrzej Kaźmierski, Sekr. Finans.
Leopold Buchholz, Kasyer.
Józef Grabowski, Ant. Ratajewski, Wł. Mieleuszny. } Opiek. Kasy.
A. Szramowski, Marszałek.

Wszelkie korespondencye, doty czące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

WŁ. SZELONG,
2908 Ridge st. 13 ward
PITTSBURG, PA.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii należy adresować do:

ANDRZEJ KAZMIERSKI
335 Hancock St., 13 ward.
PITTSBURG, PA.

Posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa odbywają się w pierwszą Niedzielę każdego Miesiąca.

Mężczyźni wstępujący do Unii św. Józefa mogą podług swej woli dać się ubezpieczyć na $750.00, 500.00 lub też $250.00.

Niewiasty tak samo mogą się dać ubezpieczyć w Unii św. Józefa na powyżej wymienione sumy to jest, $750.00, 500.00 i 250.00.

Niewiasty są wolne od opłacania podatku miesięcznego i Organu.

Adresy Sekr. wszystkich grup Unii, czas i miejsce posiedzeń.

Grupa I Br. św. Józefa. Sekr. Wojciech Wołowiec, 2624 Penn Ave., Pgh. Pa. Posiedzenia odbywają się w czwartą Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława Kostki

Grupa II Ryc. św. Michała Arch. No. I sekr. Kricinski, 2828 Penn Ave., Pgh., Pa. Posiedzenia odbywają się w drugą Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława Kostki.

Grupa III Strzelcy św. Jadwigi No. I, sekr. Jan Kozłowski, 2524 Penn Ave., Pgh. Pa., posiedzenia odbywają się w trzecią Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa IV Br. św. Franciszka Xaw. sekr. Jan Iwinski, 334 Hancock Str., Pgh., Pa. posiedzenia odbywają się w drugą Niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach

Grupa V Br. św. Walentego sekr. Paweł Łozowski, 121—44th Str. Pgh. Pa. posiedzenia odbywają się ... każdego miesiąca w parafii Najświętszej Rodziny

Grupa VI Br. św. Wojciecha, sekr. Andrzej Krzywicki, 920 Washington Av., Braddock, Pa. posiedzenia odbywają się ... Niedzielę każdego miesiąca w Parafii Najsłodszego Serca Jezus

Grupa VIII Ryc. św. Michała Arch. No II sekr. Andrzej Kazmierski, 335 Hancock str. Pgh. Pa., posiedzenia odbywają się w trzecią Niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach.

Grupa IX Gwardya św. Antoniego sekr. Antoni Żucznik, 2837 Penn Ave, Pgh. Pa., posiedzenia odbywają się ... Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława Kostki

Grupa XI Br. św. Jerzego sekr. Wacław Gaca, 406 Duquesne, Pa. posiedzenia odbywają się ... Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Jadwigi.

Grupa XII Br. św. Antoniego, sekr. Franciszek Wnorowski, 270-1-2 8th Ave. Homestead Pa.. posiedzenia odbywają się ... Niedzielę każdego miesiąca w Parafii św. Antoniego

Grupa XIV Br. św. Stanisława Kostki, sekr. Andrzej Cabon, Box 86 P. O. Goff Pa. posiedzenia odbywają się ... Niedzielę każdego miesiąca. w Parafii ...

Grupa XV Br. św. Antoniego Pad. sekr. Jan Zygiło, 313 S. Main Str. Sharpsburg, Pa posiedzenia odbywają się w drugą Niedzielę każdego miesiąca w Parafii Najświętszej Rodziny w Pgh Pa

Grupa XVI Br. św. Józefa, sekr. Jan Kurowski 21 Roberts Alley, Pgh. Pa., posiedzenia odbywają się w czwartą Niedzielę każdego miesiąca w Parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach

Grupa XVII Br. św. Stanisława B. I. sekr. Jan Bręczkowski Box 82 Trauger, Pa posiedzenia odbywają się w trzecią Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława B. i M. w Mammoth Pa

Grupa XVIII Strzelcy św. Jadwigi sekr. Stanisław Przybylek, 3512 Millwood ave Pgh. Pa., posiedzenia odbywają się w trzecią Niedzielę każdego miesiąca, w parafii Niep. Serca Najś. Maryi Panny na górach.

Grupa XIX Ryc. św. Kazimierza Kr sekr. Stanisław Nadolski, Box 450 New Kensington, Pa., posiedzenia odbywają się w trzecią Niedzielę każdego miesiąca w parafii Najśw. Maryi Panny

Grupa XXII Ryc. św. Michała Arch. No III sekr. Władysław Zielinski, 310 Downing Str., Pgh. Pa., posiedzenia odbywają się w drugą Niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najś. Maryi Panny na górach

Grupa XXIII Br. św. Stanisława K. sekr. Jan Kurowski, 21 Roberts Alley, Pgh. Pa. posiedzenia odbywają się w drugą Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława Kostki.

Grupa XXIV Br. św. Stanisława K. sekr. Felix Wattchowicz, 202 Boswell Pa., posiedzenia odbywają się ... Niedzielę każdego miesiąca w parafii ...

Grupa XXV Husarzy Pułaskiego sekr. Stanisław Ciemielewski, 3110 Dickson Str., Pgh. Pa. posiedzenia odbywają się w drugą Niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najś. Maryi Panny na górac.

Grupa XXVI Br. św. Stanisława B. i M. sekr. Stanisław Podulski, 154 Box Export Pa. posiedzenia odbywają się w trzecią Niedzielę każdego miesiąca w parafii Najś. Maryi Pany.

Do Panów Sekretarzy!

Uprasza się wszystkich panów Sekretarzy Grup Unii św. Józefa o nadesłanie nam wszelkich potrzebnych poprawek lub niedokładności w nazwiskach urzędników lub czasu posiedzeń, jakie się znajdują w powyższym spisie Grup.

Również upraszamy o nadsyłanie wszelkich zawiadomień przed wtorkiem każdego tygodnia.

ADMINISTRACYA.

WIELKOPOLANIN
Published every Thursday by the
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.

Rev. C. TOMASZEWSKI, President & Treasurer.
A. LEWINSKI, Managing Editor.
56—22nd St., Pittsburg, Pa.
C. D. & P. T. TELEPHONE, 2263 GRANT.
P. & A. TELEPHONE, 2204 MAIN.

„WIELKOPOLANIN"
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko Katolickiego ludu w Północnej Ameryce.
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye adresować należy.
„WIELKOPOLANIN"
56—22nd Street, Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
Polish Printing and Publishing Co.,
56—22nd Street, Pittsburg, Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych....$1.50
Po za obrębem Stanów Zjednoczonyh..$2.50
Pojedyczy numer...................5c

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

Od Redakcyi.

Szanownych Czytelników naszych pozamiejscowych przepraszamy za ubogą treść numeru dzisiejszego i poprzedniego. Sprawozdanie finansowe Ochronki polskiej niezawodnie zainteresuje szerszy ogół i wykazuje szczerą pracę Wiel. Duchowieństwa i ofiarność na ten szlachetny cel Polaków w Pittsburgu i okolicy. Życzyćby tylko wypadało, aby szerszy ogół polski, biorąc przykład z Pittsburga — również ofiarnym się okazał na ten cel.

W przyszłych numerach wynagrodzimy Szan. Czytelnikom braki poprzednich numerów.

Redakcya.

Na popieranie nauki języka ojczystego w Zaborze pruskim.

ODEZWA!

Zebrani na dniu dzisiejszym obywatele miasta Poznania uchwalili dla uczczenia pamięci naszego nieodżałowanego, w Bogu spoczywającego śp. ks. Arcypasterza d-ra Floryana Stablewskiego zbierać fundusz: **Na stałe popieranie nauki języka ojczystego dla dziatwy polskiej.**

Wybrany w tym celu niżej podpisany komitet, odzywa się niniejszem do całego społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o składanie dobrowolnych ofiar na wzniosły ten cel, albo do rąk skarbnika komitetu ks. prob. Kościelskiego (Poznań, św. Wojciech 13) albo do redakcyj pism polskich, które składki te łaskawie przyjmować zechcą.

Poznań, dnia 26 listopada 1906.

Adam Woliński,
Przewodniczący,
Dr. Fel. Niegolewski,
Sekretarz,
Ks. Bolesław Kościelski,
Skarbnik.

Stefan Cegielski, Stefan Chociszewski, prof. dr Antoni Drygas, dr. Zygmunt Dziembowski, Zygmunt Marweg, Jan Paczkowski, dr. Józef Pomorski, Celestyn Rydlewski, dr. Maryan Seyda.

Śmierć nieodżałowanej pamięci śp. ks. Arcybiskupa Stablewskiego sprawiła społeczeństwu naszemu nie powetowaną stratę, budząc we wszystkich warstwach i wszystkich stanach serdeczny żal i głęboką boleść.

W takiej chwili jaskrawo uwydatnił się nam obraz smutnej doli naszej. Za cóż bowiem walczył śp. Najprzew. ks. Arcypasterz? Jako nauczyciel religii w Śremie bronił wykładu języka polskiego, jako poseł był jednym z najżarliwszych szermierzy za naszą sprawę narodową i język polski, jako Arcybiskup bolał i cierpiał, że bólów naszych z powodu rugowania coraz dalszego języka polskiego uśmierzyć nie miał mocy.

Językowi naszemu, wypartemu z urzędów, sądów i szkół — obroną i ostoją stała się rodzina i dom polski. Każdy z nas niechaj będzie stróżem i obrońcą jego.

Lecz brak środków do obrony. Obok gazety potrzeba książki, obrazka polskiego, polskiego elementarza, polskiego katechizmu. W każdym domu powinny się one znajdować — a czy są? Jezeli ich brak — czas aby brak zapełnić.

Ku temu celowi zmierza komitet, zamieszczający powyższą odezwę do zbierania składek **„Na stałe popieranie nauki języka ojczystego dla dziatwy polskiej."**

Rodacy! któżby szczędził grosza dla kształcenia dziatwy naszej!

Jako wieniec na trumnę ś. p. ks. Arcybiskupa biedny czy bogaty — niech każdy, w którym szczere bije serce polskie, rzuci grosz swój ofiarny na fundusz ten

„Stałego popierania nauki języka ojczystego dla dziatwy polskiej".

* * *

Redakcya „Wielkopolanina" otwiera składkę na cel powyższy datkiem $5.00.

Spodziewamy się, że społeczeństwo nasze, ofiarujące hojnie na cele narodowe, i na ten, najważniejszy w danej chwili cel nie poskąpi drobnej ofiary, która dziatwę polską zaopatrzy w polski katechizm i elementarz. Datki przesyłać można wprost pod adresem skarbnika lub do naszej redakcji, która je przeszle na właściwe ręce.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Kraków-Myślenice. Na skutek opinji komisji kolejowej miano w b. roku rozpocząć budowę linji kolejowej z Myślenic do Krakowa. Obecnie jednak z powodu braku funduszów, budowa tej linji ma zostać odłożoną na lata późniejsze.

Obywatelstwo honorowe nadała rada miejska m. Cieszyna ks. kardynałowi Kopp.

Napad zbrojny na stację. W tych dniach o godzinie 9 wieczór dokonano napadu zbrojnego na stację Biała Siedlecka. Około 15tu młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery, wpadło do gmachu stacyjnego i grożąc strzelaniem, zażądało wydania pienłędzy kolejowych oraz kluczy od kas. Nie otrzymawszy ich, napastnicy rozbili kasę towarową i zabrali jej zawartość. Następnie wybiegłszy na platformę, napastnicy dali kilka strzałów rewolwerowych na postrach i zbiegli do lasu. Od strzałów odniósł ranę telegrafista Regin. Uczestnicy najścia byli zamaskowani i twarze mieli wyczernione sadzami dla niepoznaki. Dzięki oporowi urzędników stacyjnych ocalało 1600 rb. wpływów dziennych w kasie ogniotrwałej.

Złoczów. Odebrał tu sobie życie wystrzałem z rewolweru z nieznanych bliżej powodów słuchacz praw uniwersytetu Jagiellońskiego, Wessely, syn pułkownika obrony krajowej.

„Unaradawianie" żydów. Koło Towarzystwa szkoły ludowej w Tarnopolu założyło sekcję oświatową dla ludności żydowskiej, przyznającej się do narodowości polskiej. Inicjatywę dali żydzi polacy, którzy uznali potrzebę oświecania mas żydowskich, zagrożonych ruchem syonistycznym, w duchu narodowym polskim. Aby przeciwdziałać krzykliwej agitacji syonistycznej, założono dla żydów czytelnię polską, a następnie bezpłatny kurs dla analfabetów. Poruszono też myśl założenia dla młodzieży żydowskiej szkoły średniej.

Widocznie żydzi w Austrji uznali już, że tam słowiańszczyzna bierze górę, inaczej bowiem dążyliby do niemczyzny za wzorem żydów pruskich.

Kraków. Dnia 27 z. m. o godz. 12 odbyło się w kapitularzu katedry na Wawelu uroczyste wręczenie ks. biskupowi Bandurskiemu pięknego pastorału, daru honorowego od duchowieństwa świeckiego dyecezji krakowskiej, z powodu przeniesienia ks. biskupa do Lwowa.

— **Obrady** w sprawie utworzenia wielkiego Krakowa toczą się codziennie przy udziale delegata Wydziału krajowego. Prezydjum miasta dąży do tego, aby sprawa mogła być traktowaną na najbliższej sesji sejmowej.

— **Tutejsze** stowarzyszenie rękodzielników polskich „Gwiazda" pożegnało uroczyście ks. biskupa Bandurskiego, jako długoletniego swego kuratora.

Oprócz „Gwiazdy" żegnały ks. biskupa w tych dniach Towarzystwo Szkoły Ludowej, deputacja uczniów 8 klasy gimnazyum św. Anny, oraz zakład wychowawczy Zgromadzenia SS. Urszulanek.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Nagrody za niemczenie. Prawie wszyscy nauczyciele na Górnym Śląsku otrzymali w ostatnich dniach lub otrzymają nagrody od regencji opolskiej za skuteczne popieranie niemczyzny w szkołach.

Według „Katolika" rektorowie otrzymali po 100 marek, nauczyciele starsi i nauczycielki po 75 marek, młodsi po 60 marek.

— **„Dziennik Kujawski"** donosi, że w 40 procesach, które toczyły się znowu przed sądem ławniczym w Inowrocławiu przeciw ojcom i opiekunom z Inowrocławia, Gniewkowa, Szymborza itd., którzy wnieśli o rozstrzygnięcie sądowe przeciw mandatom karnym za niceposyłanie dzieci na areszt, sąd prawie we wszystkich wypadkach potwierdził mandaty karne.

— **509 osób** wysłało już do ks. biskupa Rosentretera petycję z 26,710 podpisami o zaprowadzenie polskiego wykładu religii.

Gniezno. Sąd wojskowy skazał rezerwistę, czeladnika krawieckiego Woźniaka, na 4 miesiące więzienia za odpowiadanie po polsku przy apelu i za demonstrowanie przy okrzyku na cześć cesarza.

Pruski ułan uwolniony. W Radlinie napadło kilku ułanów pruskich robotników polskich, wracających z pracy, ponieważ rozmawiali ze sobą po polsku.

Jeden z ułanów, Franc. Schulz, wydarł sześćdziesięcioletniemu Janowi Izydorczukowi łopatę, obezwładnił go kilkoma ciosami w głowę, a potem pastwił się nad nim tak długo, dopóki nie wyzionął ducha pod uderzeniami łopaty.

Jak barbarzyńsko pastwił się ów Schulz nad chorowitym starcem świadczy orzeczenie lekarskie, które stwierdza 17 szerokich ran na głowie, złamanie sześciu żeber, zgniecenie klatki piersiowej i rozdarcie wątroby, w której utkwiły złamane żebra. Chociaż cały szereg świadków stwierdził, że zaczepka wyszła od żołnierzy. sąd wydał wyrok uwalniający.

Pierwszy ksiądz skazany. — Przed izbą karną w Pile toczył się proces przeciw ks. Gryglewiczowi ze Ślezina o podburzanie do strajku szkolnego, którego dopuścił się rzekomo w swem przemówieniu na wiecu w Nakle. Na wniosek prokuratora skazano oskarżonego na 500 marek kary i ponoszenie kosztów procesu.

Poznań. Jakób Wysocki, kowal, zamieszkały w Jeżycach, otrzymał nakaz banicyjny, na podstawie którego do dnia 27 z. m. miał opuścić za to, że dzieci jego nie odpowiadają na niemieckiej nauce religii. Wysocki przebywa w Poznańskiem lat 45, z czego 35 w Poznaniu, ma ośmioro dzieci.

Sto procesów na tydzień. Taką cyfrę podają pisma poznańskie co do wytężonej pracy sądu w Gnieźnie w celu stłumienia strajku szkolnego. Wszystkie, bez wyjątku, procesy kończą się zasądzeniami oskarżonych. Na jeden tylko powiat witkowski nałożono w ciągu tygodnia kar pieniężnych na sumę przeszło 3,000 marek.

Gnieznieńska izba karna skazała dwóch redaktorów „Lecha" na karę więzienia za artykuły o strajku szkolnym. Skazani zostali: redaktor Stanisław Szymański na pół roku za 18 artykułów i korespondencji, oraz redaktor Jan Teska na 6 tygodni. Równocześnie sąd w Bytomiu na G. Śląsku skazał za przestępstwa prasowe p. Wojciechowskiego, redaktora pisma „Polak".

Komisarzem wyborczym w sprawie obsadzenia arcyb skupstwa poznańskiego zamianował cesarz Wilhelm II naczelnego prezesa regencji poznańskiej, von Waldowa.

Władze regencyjne pruskie stosują w dalszym ciągu z całą bezwzględnością usuwanie obywateli polskich z urzędów w dozorach szkolnych. Szczególną gorliwością odznaczają się władze w Inowrocławiu, przemianowanym niedawno na „Hohensalza", gdzie takiego „odznaczenia" doczekało się już 47 osób, pomiędzy innymi proboszcz parafii Parchau, ks. Noga.

Sąd okręgowy w Zabrzu wydał już drugi wyrok, odbierający rodzicom prawo wychowywania własnych dzieci. Wyrokiem dotknięty został Jan Pyka, któremu sąd postanowił odebrać syna 10 letniego i córkę 9 letnią.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Warszawa. Z fortu Aleksieja uciekło 7 więźniów politycznych wśród niezwykłych okoliczności, a między nimi Edward Jasinowski, Władysław Szmulewicz, Wincenty Wiórko i Gustaw Wiatraszewski. Uśpili oni czujność straży i za pomocą zdobytych poprzednio narzędzi wyłamali drzwi żelazne i w mrokach nocy znikli bez śladu.

„Warsz. Dniewnik" donosi, że projekt wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem będzie przekazany Dumie państwowej.

Podkomisja, utworzona przy ministerstwie spraw wewnętrznych dla sprawy oderwania Chełmszczyzny od Królestwa i przyłączenia jej do gub. grodzieńskiej i wołyńskiej, ukończyła swe prace. W tych dniach odbędzie się posiedzenie pełnej komisji.

Słonim. O ucieczce więźniów z wagonu kolejowego donoszą jeszcze: Przy transporcie więźniów z więzienia na dworzec, kilku przechodniów dało im kilka bochenków chleba, w których ukryte były 4 rewolwery. Później więźniowie zaczęli strzelać do żołnierzy eskorty i 2 zabili a 2 ranili. Więźniowie ci są rewolucjonistami, zasądzonymi za rzucenie bomby.

Sądy polowe. W Siedlcach z wyroku sądu wojennego polowego, rozstrzelani zostali: Władysław Zaborowski, Jan Bakula, Aleksander Szczawiński, Ludwik Sajkowski, Władysław Król, Edward Litwur, Aleksander Chrościelewski i Tomasz Sładowski.

Wszyscy oni oskarżeni byli o rozboje i rabunki w powiecie węgrowskim.

(Nadesłane)·

Rozmowa pewnego ks. proboszcza z kilku parafianami.

Proboszcz: Jak się macie, moi kochani? cieszy mnie to bardzo, że dziś wszyscy przyśli na katechizm. Jakoś nieśmiało kilku z was patrzy na mnie, bo się spodziewacie, że będzie łajanie za to, co się stało, w ostatni czwartek na jarmarku. — Nie bójcie się, moi drodzy, chętnie wam przebaczam, bo wiem, że to nie było ze złej woli, tylko z zapomnienia i wskutek krewkości ludzkiej. Pamiętajcie jednak, żeby się to więcej razy nie powtórzyło, bo jak wiecie, człowiek nie wie dnia ani godziny.

Proszę siadać:

Dziś chcę mówić do was o grzechach zewnętrznych.

Moi drodzy! Bóg tylko sam widzi co się dzieje w naszem sercu, a zatem Bóg tylko sam wie o naszych złych myślach, żądzach i zamiarach. Ale gdy złe myśli, złe żądze lub zamiary zostaną wykonane **czynem,** stają się wtedy **grzechami zewnętrznemi** czyli widzialnemi dla oka ludzkiego. Każdy zły czyn, jest takiej samej natury, jakiej była zła myśl, albo zła żądza.

Złośliwość więc czynu złego, niczem się nie różni od złośliwości złej myśli albo żądzy. Zły czyn różni się od złej myśli tylko skutkami. — N. p. **chęć** do kradzieży, do kłamstwa itp. nie pociąga za sobą obowiązku wynagrodzenia szkody, wynikłej z chęci kradzieży, kłamstwa itp. ale kto już **kradł** albo **skłamał,** ten jest zobowiązany do wynagrodzenia, do naprawienia wszelkiego złego, które wyrządził bliźniemu. Każdy zły czyn tyle razy staje się **nowym** grzechem, ile razy zostaje ponowiony, powtórzony.

I tak, kto n p. 10 razy lub 30 razy kradł, kłamał, tyleż razy dopuścił się grzechu kradzieży, kłamstwa.

Objaśnię to lepiej. Jakób zamierza ukraść konia dziedzicowi. Przyspasabia sobie wytrychy, obmyśla dzień, w którym pójdzie do stajni, obmyśla miejsce, gdzie tego konia schowa, próbuje raz, drugi, dziesiąty, i dopiero za dziesiątą razą udało mu się uskutecznić swój zamiar. Jakób więc popełnia tylko **jeden** grzech kradzieży, bo ukradzenie konia było **głównym** jego celem, do którego się odniosły wszelkie jego przygotowania.

Bartłomiej: To więc, proszę Jego mości, na spowiedzi nie potrzeba nic mówić o takich przygotowaniach, ale dosyć jest wyznać grzech dokonany?

Proboszcz: O nie, mój Bartłomieju! trzeba wyznać i wszelkie przygotowania i usiłowania w celu popełnienia grzechu, bo inaczej, spowiednik nie miałby dokładnego wyobrażenio o stanie duszy, nie znałby całej złości serca penitenta. Często człowiek poprzestaje na zamiarach tylko, bo mu się nie udało zamienić zamiarów w czyn, więc już te zamiary są grzechami.

Kto zamierza ukraść jednej i tej i tej samej osobie 100 dolarów, a potem nie chcąc albo nie mogąc ich zabrać **od razu,** bierze po jednym dolarze, to chociaż sto razy chodził po całą sumę, popełnił tylko **jeden** grzech, i dosyć że powie na spowiedzi, ukradłem jednej osobie sto dolarów. Ale jeżeli tenże sam człowiek ukradł po dolarze 100 osobom, dopuścił się 100 grzechów, bo tyleż osób skrzywdził. A zatem, spowiadając się, jest zobowiązany powiedzieć, że **stu** osobom ukradł po dolarze.

Dalej! Kto jednem niesprawiedliwem uderzeniem skrzywdził 3 osoby, to tyleż i grzechów popełnił. —

Kto jednym wystrzałem zabił 3 osoby, to tyleż zabójstw popełnił.

Kto jednem słowem obmówił albo spotwarzył pięć osób, ten i grzechów pięć popełnił, bo pięć osób skrzywdził na słowie.

Kto w gniewie, pragnie skrzywdzić albo zniesławić więcej osób, ten jednem takiem pragnieniem popełnia tyle grzechów, dla ilu osób pragnął nieszczęścia.

Kto się dopuścił czynu złego, — gorszącego wobec wielu osób, ten się stał winnym tylu grzechów, ile zgorszył osób.

Jeżeli kto spotwarzył familię. to jednem zdaniem swojem od razu popełnił tyle grzechów, ile w tej familii znajduje się osób.

Jeżeli ktoś słowem, a co gorsza piórem, spotwarzył albo obmówił jakie zgromadzenie, to popełnił od razu tyle grzechów, ile w tem zgromadzeniu znajduje się członków.

Zofia: Proszę ks. proboszcza, ile popełnia grzechów człowiek, — który drugiemu zarzua wiele rzeczy fałszywych?

Proboszcz: No patrzcie! drodzy moi, co to za sprytny umysł ma nasza Zosia. Zdawało się nam, że ona trzech zliczyć nie umie, tymczasem bardzo mądre zadaje pytania.

A więc słuchaj, Zośko. — Jak każda cnota tak i sława człowieka, ma różne dobre strony: a więc i óna może być skrzywdzoną z różnych stron.

Dom n. p. ma cztery ściany zewnętrzne, dach, okna, drzwi itd.

Nikt przecież by nie powiedział, że uszkodzić jedno okno, albo jedną ścianę, a uszkodzić wszystkie ściany i okna to wszystko jedno, bo to jeden czas i koszt do naprawienia.

Kradzież nie jest bluźnierstwem, pijaństwo nie jest kłamstwem, ani zabójstwem.

Bartłomiej może być np. pijakiem, leniwym do modlitwy, ale nie koniecznie zaraz i oszustem, złodziejem itd.

Jeżeliby więc ktoś fałszywie zarzucił Bartłomiejowi, że jest złodziejem, kłamcą, rozpustnikiem, zadaje sławie jego trzy razy — bo odbiera mu trzy cnoty, jako to: — sprawiedliwość, prawdomówność i czystość.

Rzecz więc jasna, że ile kto komu fałszów zarzuca, tyleż różnych grzechów popełnia. Nie wystarcza więc powiedzieć na spowiedzi: spotwarzyłem, zelżyłem kogoś, ale trzeba koniecznie wymienić wszystkie gatunki fałszów zarzuconych.

Magdalena: A proszę Jegomości gdy kto kogo obmawia przy wielu osobach, czy popełnia jeden grzech?

Proboszcz: Tak się ludziom zdaje, bo u nich obmowa i potwarz to zabawa i rozrywka. Dziś grzech języka stał się powszechnym. Wygadują, unoszą się, paplają, sami nie wiedząc co i jak, a zwłaszcza kobiety.

A gdy do spowiedzi pruyjdzie, to półgębkiem, półsłówkiem powie: trochę się skłamało, obmówiło, itd. Gdyby plotkarki szczerze się spowiadały, byłoby widać poprawę.

Ale plotkarka, wróciwszy od spowiedzi, idzie obmawiać jak przed tem, bo jak sobie mówi, gotowa jest przysiądz, że wszystko co mówi, — jest świętą prawdą jak Bóg w niebie.

A przecie tak nie jest.

Jeżeli więc Julianna o b m ó w i Małgorzatę **raz** przed Jakóbem, — **drugi raz** przed Zofią, **trzeci raz** przed Ewą, popełnia trzy grzechy. A więc, przed **iloma** osobami, czy to pojedynczo, czy też razem zebrani, kto kogo obmawia, lub spotwarza, to tyle ma grzechów, wiele osób słuchało obmowy lub potwarzy.

Tak samo, jeżeli kto przed jedną osobą obmawia 5 osób, ma tyle grzechów ile osób zostało obmówionych.

Pamiętajcie! „jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie Finansowe
Kasy pośmiertnej Unii św. Józefa za miesiąc GRUDZIEN, 1906 r.

DOCHÓD.

Bilans z Listopada	$9,547.28
Dochód w Grudniu	1.755.78
Razem	$11,303.06

ROZCHÓD.

Pośmiertne za Stan. Michalskiego z grupy VI.	$750.00
" " " żonę J. Rabarzynskiego z gr. XVI	250.00
" " " " J. Mazurowskiego z grupy I	250.00
" " " Jana Bąbicha z grupy I	750.00
Wydatki Zarządu	3.89
Abonament za Grudzień	64.10
Razem	$2.117.49

W kasie pozostaje 9,185,57

Pozostałość rozdziela się:

Na fundusz kasy Żelaznej	$9,132.02
" " " pośmiertnej	53.55
Razem	$9,185.57

Na miesiąc Styczeń są do skolektowania za następujące wypadki śmierci:

Pośmiertne za Woj. Głowackiego z grupy XVII	$750.00
" " " żonę Mikołaja Jakicic z grupy I	250.00
" " " " J. Skonickiego z grupy XVI	250.00
" " " Małgorzatę Płócinik z grupy I	250.00
Razem	$1,300.00

Unia liczy obecnie 1102 członków ubezpieczonych na 750.00
" " " 182 " " " 500.00
" " " 124 " " " 250.00

Razem.... 1408 członków.

Mężczyzn należy.. 1232
Niewiast " 176

Opł. od człon. ubez. na $750, $1.20 p.m. 10c. org. 5c. raz. 1.35
" " " " " 500, 80c " 10c. " 5c. " 95c
" " " " " 250, 40c " 10c. " 5c. " 55c.

Z szacunkiem
A. KAŹMIERSKI.
Sekretarz Finansowy.

UWAGA: — Niniejszem mamy zaszczyt donieść wszystkim grupom Unii św. Józefa, iż podług uchwał ostatniego sejmu miano skolektować po 10c od członka na gwiazdkę dla sierót polskich w Emsworth, Pa.

Ofiara ta powinna była być zebraną w miesiącu Grudniu, lecz z powodu wielkiego asessmentu, odłożono ją na miesiąc Styczeń.

Zarząd Unii św. Jozefa, spodziewa się, iż każdy członek bez szemrania, — dobrowolnie złoży 10c na ten cel.

Z szacunkiem
Zarząd Unii św. Józefa.

—Pamiętajcie o—
Polskich Sierotkach
W EMSWORTH, PA.

Czysty Dochód Przeznaczony
Na Ochronkę Polską
W EMSWORTH.



WIELKI
BAL



urządzony staraniem
Tow. Strzelców Św. Jadwigi
No. I. Gr. U. św. J. N. III.
odbędzie się
w Poniedziałek 11 Lutego 1907
w Ceacilia Hall, przy Canal St.
W ALLEGHENY, PA.

Wstęp: Mężczyzna z Damą 50 c.
Dama sama 25 c. - - -

Doborowa Muzyka.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Do jak najliczniejszego udziału zaprasza Szanownych Rodaków i Rodaczki

Komitet.

SPRAWOZDANIE

Sekretarza Prot., z ostatniego posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa.

Na posiedzeniu zostali przyjęci [illegible]stępujący czonkowie:

Gr.	Imię i nazw. członka	Wiek	Ubezp.
1	Jan Jasiński	25	750
2	Andrzej Hadam	32	250
3	Antoni Tyszka	21	750
4	Fr. Schodowski	25	750
4	Francisz. Filipiak	43	500
16	W. Kwaśniewski	26	750
17	Józef Żagneski	31	750
17	Jan Tuk	31	500
24	Adam Kazmierz	33	750
28	Jan Kalkowski	42	500
28	A. Kalkowska	36	250
[illegible]	W. Wesołowski	27	500
[illegible]	A. Wesołowska	23	250
28	Fr. Szczykowicz	26	750
28	Stef. Szczykowicz	20	250
28	Ignacy Rypka	28	500
28	Julianna Rypka	21	250
28	Bolesław Zolski	21	500
28	J. Kochanowski	29	250
28	P. Koziekowski	33	750
28	Adolf Wilhelm	42	500
28	Fr. Wilhelm	36	250
28	Jan Kowalski	34	500
28	Ant. Kowalska	34	250
28	W. Pietruszyński	21	750
28	Jakub Gepert	18	250

W. J. Szelong,
SEKRETARZ PROTOKÓŁOWY.

Ofiary na Ochronkę,

w Emsworth, Pa.

Gwiazdka dla Sierót.

Parafia św Trójcy w New Haven, Pa., Proboszcz, ks. Julian Łuniewski.

Jan Brozdowski	$1.50
Stanisław Basiński	1.00
Jan Bykowski	1.00
Andrzej Hadała	1.00
Marcin Hadała	1.00
Jan Ciesielski	1.00
Jakób Czarnecki	1.00
Kaz. Dąbrowski	1.00
Antoni Dąblewski	1.00
Antoni Filip	1.00
Walenty i Walerya Grzeczka	1.00
Józef Jabłoński	1.00
Jan Jakóbowski	1.00
Win. Jasiak	1.00
Jan Kalata	1.00
Jakób Konkolewski	25
J. K	25
Jan Krasiński	2.00
Jan Kuźniar	50
Stan. Labijak	1.00
Marcin Łukaszak	1.00
Jan Mach I.	1.00
Andrzej Milka	1.00
Jan Mendialla	1.00
N. N.	50
N. N.	25
Mateusz Ostrowski	1.00
Andrzej Pasierb	1.00
Stan. Pytel	2.00
Adam Rewes	50
Józef Ryś	1.00
Grzegorz Ryś	1.00
Szymon Sereda	1.00
Józef Skonieczny	1.00
Stan. Sokołowski	25
Maryanna Sokołowska	60
Jakób Zuchelkowski	1.00
Józef Śliszka	1.00
Szymon Skinkis	1.00
Jan Waleń	50
Majcher Wiśniewski	1.00
Jan Wulf I.	50
Jan Wulf II.	50
Bez kopert ofiarowali	16.70
Razem	$55.80

Parafia św. Tomasza w Foottdale, Proboszcz Ks. Ignacy Ostaszewski

Wincenty Stempniak	2.00
Józef Filip	.50
Michał Kuśnierz	.50
Ludwik Nowacki	2.00
Karol Szpala	.50
Walenty Kuśmierz	.50
Jan Duda	1.00
Jan Gąsiewica	.50
Jakób Gąsiewica	.50
Jan Zdanowski	.50
Jan Stasik	1.00
Wojciech Gąsiewica	1.00
Stanisław Kołaciński	.50
Tomasz Burda	.50
Andrzej Konaszewski	.50
Staniław Zembel	.25
Józef Hejraz	1.00
Józef Baran	.25
Dzieci W. Jakóbowskiego	.50
Szczepan Rykała	.10
M. i W. Jakubowscy	1.00
Jan Niedojadło	.25
Kasper Banasik	.50
Adam Gawroński	.50
Franciszek Lassak	.30
Władysław Błaszak	.50
Michał Szymczak	1.00
Józef Bujański	1.00
Józef Szymczak	.50
Jan Karpiński	.25
Józef Łukaczyński	.50
Franciszek Mach	1.00

Parafia św. Tomasza w Footdale 30 00
Ks. Ign. Ostaszewski 10.00

Razem $61 40

Ofiary na Ochronkę.

Przyjaciel sierót	1.00
Wny ks. A. Przybylski, S. S.	5.00
Gwiazdka z parafii Przemienienia Pańskiego, Mt. Pleasant Pa.,	32.50
Przyjaciel sierót	5.00
Piotr Marcinkiewicz	1.00
Ambroży Tyszka	1.00
N N.	1.00
Ofiara na Gwiazdkę z parafii Najsł. Serca Jezus w Braddock Pa., (Proboszcz ks. Ap. Rykaczewski)	92.89
Państwo L. Buchholc z parafii Niep. Serca Maryi	25.00
Na chrzcinach u państwa Krzemińskich w parafii Najśw. Rodziny, na wniosek p. Maćkiewicza i pani Przybysz	13.00
Kolekta w kościele św. Stanisława Kostki	8.25
Agnieszka Kostrzyńska	1.00
Przyjaciel sierót	5.00
Z przedstawienia „Jasełek"	81.00
Ofiara na Gwiazdkę z parafii św. Tomasza, Footedale, Pa., (Proboszcz ks. Ignacy Ostaszewski	61.40
Felix Szarejko	1.00
Paweł Zubik, parafia św. Józefa, Everson, Pa	1.00
Bronisław Chmiel	25
Jan Szewczyk	50
N. N.	1.00
Walenty Pieczyński	50
Marta Pieczyńska	1.00
Tow. św. Wojciecha	10.00
Ofiara na Gwiazdkę z parafii Matki Boskiej, Export Pa. (Prob. ks. J. Robaczewski	77.60
Ofiara z kościoła w Claridge Pa., Proboszcz ks. J. Robaczewski	23.15
Razem	$450.04

NA OCHRONKĘ.

Na Chrzcinach u Państwa Krzemieńskich w parafii Najśw Rodziny na wniosek p. Mackiewicza i poparte przez panią Przybysz było zebrane jak następuje:

Państwo Krzemieńscy	1.00
" " T. Lipińscy	1.00
Młody Wł. Lipiński	.25
A. Józefkowicz z żoną	1.00
Katarzyna Przybysz	1.00
Fr. Przybysz	1.00
C. Przybysz	1.00
J. Przybysz	1.00
W. Przybysz	1.00
Antoni Rudzieński	.50
Władysław Kilian	2.00
A. i K. Maćkiewicz	1.00
A. Mackiewicz	.50
W. Mackiewicz	.50
F. Mackiewicz	25
Razem	$13.00

Podziękowanie.

KOCHANI BRACIA!

Niepodobna mi wymieniać każdą parafę, a cóż dopiero każdego Ofiarodawcę z poszczególnych parafii, chociaż częściowo już to uczyniłem w kilku numerach gazety, dlatego pozwólcie, że w kilku słowach podziękuję wszystkim Ofiarodawcom i Parafianom razem.

Sprawozdanie finansowe z całego roku 1906, chyba wystarczy, aby cała Ameryka widziała, jak dobre serca mają Bracia Polacy w Pittsburgskiej Dyecezyi.— Dużo się mówi i czyta o „Miłości Ojczyzny". Miłość Ojczyzny, przecież to nie tylko miłość chatki, w którejśmy się urodzili, kościółka w którym modliliśmy się w dzieciństwie, zagonów z których zbieraliśmy zboże na chleb, ale także i głównie miłość braci naszych.

Miłość Ojczyzny, to nic innego, jak miłosierdzie, z zaparciem się samych siebie i swych osobistych korzyści, dla dobra i pożytku bliźnich naszych.

Rozmaicie się urządzają losy ludzkie na ziemi. Jednego Ojca i Matki dzieci, niejednakowe szczęście i los mają w życiu. Jednym idzie wszystko pomyślnie, drugim nie dano zaznać pomyślności. Rozmaicie urządza Bóg losy ludzkie; a któż ze śmiertelnych, poważy się badać nieogadnione wyroki Boże?

Są biedne istoty, są sieroty, których los opłakany. Jestem sierotą! O! w tem jednem słowie, w tym tak krótkim wyrazie, ileż boleści, łez i smutku się zawiera! — Któż ma wspomódz, kto pocieszyć sieroty? Otóż nie kto inny, tylko ci, którym, chociaż Bóg nie dał wielkich bogactw, dał jednak tyle, że stać ich na jałmużnę.

Sierota, to rzecz święta, pod Boga szczególniejszą zostająca opieką. Kto nad sierotą się ulituje, nad tym Bóg się ulituje; kto nad sierotą miłosierdzie okaże, nad tym Bóg okaże miłosierdzie swoje. Kto dla sieroty twarde i nieużyte ma serce, biada mu!

„Chleba twego z łaknącymi i z ubogimi pożywaj". (Deuter. IV. 17).

Że Bracia Polacy z Pittsburga i okolicy pamiętają o tem, cośmy powyżej napisali, nikt ani na chwilę nie wątpi.— Cześć Wam za to!

Najserdeczniej dziękujemy Wnym Ks. Ks. Proboszczom, ich parafiom, towarzystwom, dzieciom szkolnym i wszystkim ofiarodawcom. Niech Bóg dobry tysiąckrotnie Wam odpłaci, błogasławieństwem doczesnem tu na ziemi, a po śmierci Królestwem niebieskiem.

Bracia! jest nas w Pittsburgu i okolicy coś 40 tysięcy! W kim serce polskie bije, w czyich żyłach polska krew płynie, niech sobie powie: „W tym roku 1907, nie zapomnę o kochanej naszej polskiej instytucyi". Niech płyną ofiary i jałmużny, a gdy dług spłacimy, Polska Ochronka w Emsworth będzie pomnikiem, który do wszystkich wołać będzie: Oto pamiątka litości i miłosierdzia zacnych Polaków. Śpią w grobach, ale pamięć o nich żyć będzie przez wieki".

Życzliwy w X-ie sługa

Ks. C. Tomaszewski, C. S. Sp.
Żebrak dla sierót.

Smierć Księcia.

Niedawno temu umarł książę królewskiego domu, w kwiecie wieku, pośród wygód i przepychu i pomimo pomocy najlepszych lekarzy. Umarł on z wycieńczenia, spowodowanego nieustanną pogonią za uciechą i nieustannem rozdrażnieniem. Ten sam stan można także znaleźć i pomiędzy roboczą klasą, wielu z naszych robotników i kobiet nie dostaje tyle odpoczynku jak doznaś powinne, ale oni także niszczą swój czas i zdrowie w wycieńczających zabawach. Często powracają do pracy dziennej zmęczeni, ale nie zważają na to, nawet wówczas gdy stan ten powtarza się coraz częściej. Nie spostrzegają, że ich cera staje się bledszą, siła znacznie upada, apetyt osłabia się. To otwiera na oścież bramę czychającym chorobom. Kilka doz Trinera Amerykańskiego Eliksiru Gorzkiego Wina, w krótkim czasie rozpędzi te symptoma. Ureguluje trawienie, oczyści krew i zasili cały nerwowy system. Spróbować należy jak tylko zauważy się, że apetyt nie jest takim jakim być zawsze powinien. Do dostania w aptekach lub u fabrykanta Jos. Triner, 799 So. Ashland ave., Chicago, Ill.

CZEMU POMAGA.

Dlatego, że jest pomocnem na jedną boleść a Pittsburskiej publiczności to się podoba.

Nie ma lekarstwa by było pomocnem na wszystkie dolegliwości.

Jeżeli leczy się jedną chorobę, to ją się wyleczy.

Doan's Kidny Pills są pomocne tylko w tym razie.

Leczą ból nerek.

Leczą bóle w plecach i inne nerkowe dolegliwości.

Poniżej jest Pittsburskie świadectwo na przekonanie.

Adam Geeskl, woźnica kompanii Nr. 24 przy straży ogniowej, zamieszkujący pod num. 124 Lillian str. Pittsburg, Pa., mówi: „Jeśli moje świadectwo będzie jakąkolwiek pomocą cierpiącym na ból nerek, możecie je użyć.

Miałem okropne bóle w plecach które mi sprawiały okropne przykrości. — Polecono mi bym użył Doan's Kidney Pills a te mi natychmiast ulżyły. Od czasu kiedy używam te pigułki nie czuję bólu".

Na sprzedaż we wszystkich składach lekarstw. Cena 50c. Foster-Milburn Co. Buffalo, N. Y. Jedyni agenci na St. Zjednoczone.

Nie bierzcie innych — jak tylko Doan's.

NASZE ŻYCIE.

POWIEŚC Z NIEDALEKIEJ PRZESZŁOŚCI,

— PRZEZ —

M. D. CHAMSKIEGO

CZĘSC TRZECIA.

(Ciąg dalszy.)

— W jakiejże broni służyłeś?.... pytał.

— Byłem w piechocie.

— A w jakim pułku?......

— W pułku?......

— No tak, w pułku.

— U nas nie było żadnych pułków....

— Jakto nie było pułków?......

— A nie było....

— Więc któż wami dowodził?....

— Tam gdzie ja byłem dowodzili różni: Taczanowski, Strzelecki......

— Czemże oni dowodzili?....

— No oddziałem....

— Niech mnie djabli porwią! zawołał pułkownik Sieciecha, albo ja głupi zupełnie jestem, albo teraz jest zupełnie nowy sposób wojowania, którego ja nic, a nic nie rozumiem...

— Bo to, panie pułkowniku, była partyzantka.

— Co tam partyzantka... Taka partyzantka — to psu na budę się nie zdała... Szliście pod nóż i koniec... To nie była żadna partyzantka, tylko ofiary i oprawcy — ot co jest... Szkoda mego chłopaka, bo co to z tego za pożytek?... A ja myślałem, że to przecież z tego będą jakie owoce... A tu panie tylko krew — i koniec.

Chociaż stary Sieciecha oddawna był wdowcem, nigdy jeszcze jednak nie czuł się tak osamotnionym, jak w tym czasie... Nie zajmowało go gospodarstwo, nie zajmowały go już dzieci, a nawet kobiety, które tak lubił, nie robiły na nim żadnego wrażenia...

Zaczynało mu już życie dolegać...

Odosobnił się tedy od ludzi, nigdzie nie bywał i z nikim się prawie nie widywał, zwłaszcza, że najserdeczniejszy jego przyjaciel i kolega wojskowy, ks. Mleczko, od kilku miesięcy złożył kości w grobie... na godzinę przed śmiercią mówił:

— Idę na mój dawniejszy urząd... Kapelanów wojskowych widać i na tamtym świecie potrzeba....

Stary Sieciecha, który stał przy łożu umierającego, rzekł:

— Potrzeba tam i pułkowników, powędruję niedługo....

— Ty jesteś młodszy.... Za młody do armii na tamten świat — odparł umierający z uśmiechem ...

— Mój bracie kochany — czy ty na prawdę myślisz umierać? zapytał pułkownik zdziwiony nadzwyczajną przytomnością umysłu i spokojem dawnego polskiego kapelana.

— A czy się umiera kiedy na żarty?....

— No tak, ale....

— Mój kochany, czuję, że umieram.... Dziwi cię, że jestem tak spokojny, że się uśmiecham nawet.... Wierzaj mi, nie jest to żadne bohaterstwo z mojej strony.... Ja bohaterem nigdy nie byłem, ale ot powiem ci w godzinę śmierci prawdę szczerą: nie mam sobie nic do wyrzucenia.... Wszystko robiłem co mogłem... dobrego mało, ale złego nic.... I gdyby dziś jeszcze, nim zamknę na wieki oczy, powiedziano mi, że jest Polska niepodległa — choć na progu śmierci, uważałbym się za najszczęśliwszego człowieka na świecie.... Ja w Polskę tak wierzę, jak oto teraz w Boga wierzę przy skonaniu....

Pułkownik opuścił głowę na piersi i słuchał w milczeniu, konający mówił dalej, ale coraz ciszej.

— Toż oprócz Polski, kilku starych przyjaciół i tego Gustawa, który poszedł do powstania, nikogo więcej nie zostawiam.... I majątku też nie zostawiam.... Nigdym go nie miał.... Tego chłopaka, tego Gustawa, i twojego syna jeśli wrócą calo, a zobaczysz ich, powiedz im, że ich błogosławię na dalszą drogę życia.... Niech idą tak, jak zaczęli.... A jeśli zginęli, no to ją się tam z nimi zobaczę.... A teraz bądź zdrów, mój drogi zacny i poczciwy przyjacielu — do widzenia!.. To powiedziawszy, ścisnął pułkownika za rękę, odwrócił się do ściany i.... skonał....

Pułkownik stał jeszcze przy łóżku chwil kilka... Widział w swojem życiu dużo umierających, ale tak cichej, spokojnej, niewinnej, można powiedzieć, śmierci, nie zdarzyło mu się nigdy być świadkiem.... Chciał jeszcze coś powiedzieć — nachylił się nad łóżkiem, lecz spostrzegł, że duch uleciał gdzieś wysoko. Na łożu śmierci leżało jeszcze ciało, ale człowieka już nie było.

XII.

Pewnego razu podczas zimowego wieczora, siedział pułkownik Sieciecha w pokoju i patrząc się w buchający płomień na kominku, puścił wodze myślom swoim.... Rzecz naturalna, stroskany ojciec, o czemże miał myśleć, jeżeli nie o synie o którym do obecnej chwili nic nie wiedział...... Taka niepewność, straszliwa chwila marnuje człowieka. Smutek, najfatalniejsza rzeczywistość uderza w serce od razu i, albo je druzgocze, albo ciężką zadaje ranę — w każdym razie, jest to cios jednorazowy, pod którym się upada bez sił do podniesienia, lub pozostaje tyle mocy, aby się podnieść i wlec dalej pług zgorzkniałego życia ..... Ale bezustanna niepewność z dnia na dzień, ciągłe oczekiwanie bez żadnego skutku, wieczna nadzieja bez ziszczenia się — wprawia człowieka w stan tak anormalny, tak go dezorganizuje, że w końcu zdaje się drżący, jak liść, — każde skrzypnięcie drzwi przejmuje go drzeszczem' każdy turkot kół przed domem, wywołuje gwałtowne bicie serca — jednem słowem, człowiek tak czuwa, pilnuje, czeka i choć go wszystko zawodzi codzienie znowu od rana dnia następnego zrczyza się to samo życie na rozpalonem żelazie.... Sytuacya taka podminowywa najsilniejsze charaktery, najtwardsze natury, najpotężniejsze umysły.... Jeżeli kto z niej wyjdzie obronną ręką — to może się śmiało zaliczyć do tych wyjątkowych organizacyj, które nie są do zgryzienia przez największe nieszczęścia.

Pułkowuik Sieciecha znajdował się w podobnem położeniu ale bynajmniej do wyjątków nie należał...... Ognisty jego charakter, ruchliwa natura i od przyrodzenia niepospolita wrażliwość umysłu sprawiały, że stary Sieciecha, coraz bardziej upadał na duchu i coraz częściej wzdychał do tego świata....

Przez pewien czas zaprenumerowawszy wszystkie niemal pisma codziennie z Warszawy śledził w nich, czy nie znajdzie jakiej wzmianki o Bolesławie, ale wszystko było na próżno....

Nie przyszło mu na myśl napisać, lub osobiście pojechać do pana Jacka, bo nie wiedział zupełnie o stosunku Gustawa do Zosi, a zatem nie mógł wiedzieć, że Klonowski znał Gustawa. Zresztą, pułkownik nie wiedział nawet, że Gustaw pochodził z Torunia, — gdy bowiem. młodzi ludzie wyjeżdżali do powstania z plebanii księdza Mleczki, nie pytał się o szczegóły towarzysza swojego syna — dość mu było tego, że to jest siostrzeniec proboszcza. Skoro więc ksiądz Mleczko umarł, nie miał z kim pomówić o Bolesławie i pozostał z zwłasnemi myślami, które go truły i do ziemi przygniatały......

Pewnego tedy zimowego wieczora siedział pułkownik przed kominkiem pogrążony w myślach i, jak zwykle smutny i znękany. Służący przyniósł gazety i listy z poczty. Pułkownik odłożył na bok dzienniki i zaczął przyglądać się kopertom paru listów, które z poczty przyniesiono.... Jeden z nich, w istocie, zwrócić musiał na siebie uwagę każdego, kto tylko go wziął do rąk...... Powierzchowność i zabrudzona koperta wskazywały że list ten długą odbył podróż.. Adresowany był do pułkownika Sieciechy po francuzku, marki pocztowe były na nim rosyjskie i stempel także rosyjski, ale pułkownik po rosyjsku nie umiał — przyglądał się tedy z ciekawością literom wyciśniętym stemplem pocztowym na kopercie, lecz, naturalnie przeczytać nic nie mógł.

— Co za dziwne jakieś litery podobne do robaków — mruczał pod nosem — ktoby to mógł pisać....

Nic łatwiejszego dowiedzieć się, bo tylko rozerwać kopertę.... Ale pułkownik obracał list na wszystkie strony, podglądał go nawet pod światło, a z rozerwaniem koperty nie spieszył się......

Nareszcie gdy już może jaki kwadrans trzymał list w ręku, otworzył go.... List zaczynał się od wyrazów: „T o b o l s k d....“, a potem: „Najdroższy ojcze“!....

— Jezus, Panno Maryo! to list od Bolesława!.... I upadł bez silnie na krzesło drżąc cały, jak w febrze....

— Mój syn.... moje dziecko.... o, mój Boże.... powtarzał starzec urywane wyzazy ściskając konwulsyjnie list w ręku — więc tam jest ... w Tobolsku.... Boże mój.... toż to koniec świata.... A mniejsza o to.... niech będzie i na końcu świata.... byleby żył.... Zaraz ... dowiem się wszystkiego.... przeczytam....

Ale łatwiej to było powiedzieć, jak zrobić.... ręce starca tak się gwałtownie trzęsły, że list formalnie przed oczami skakał i biedny ojciec nie mógł czytać....

— Trzeba trochę poczekać — mówił do siebie — niech ochłonę.... Tak posiedzę parę minut spokojnie, póki nie przyjdę do siebie....

Usiadł więc z listem w ręku.... Przez chwilę siedział nieporuszony, potem zaczął poruszać wargami, dwie wielkie łzy potoczyły się po policzkach i z ust starego wojaka wybiegła modlitwa......

Gdy się uspokoił, zaczął czytać.

List był następujący:

„Najdroższy ojcze!

Gdy siadam do tego listu, zdaje mi się, że go piszę z tamtego świata, ale przywoławszy na pomoc wszystkie moje zmysły i przypomniawszy sobie, że nikt z po za grobu, czy to z braku odpowiedniej komunikacyi, czy z innej przyczyny, nie napisał jeszcze, ani słowa do nikogo, muszę nakoniec uwierzyć, że jestem jeszcze na tym, jak go nazywają, padole płaczu i zgrytania zębów chociaż prawdę powiedziawszy, w obecnych czasach, ludzie już nie długo zgrzytać będą mogli, bo sobie zęby powybijają.... Od czasu wyjścia do powstania, ani najkochańszy ojciec o mnie, ani ja o ojcu — jednem słowem nie mieliśmy o sobie żadnej wiadomości...... Ten rok mego życia pozostanie, mi w pamięci nietylko do grobu, ale i po za grobem wystarczy mi jeszcze na bardzo długo... .. Kilkanaście bitew, w jakich się znajdowałem, przeszedłem szczęśliwie, oberwawszy tylko kulą po ręku...... Kule jednak oszczędzały mi dla tego, aby schwytanego, w więzieniu skazano na śmierć, od której się wraz z Gustawem Giete, moim towarzyszem i drugim jeszcze więziennym kolegą cudem, a właściwie poświęceniem rosyjskiego majora, uwolniliśmy“......

Potem następował długi i szczegółowy opis różnych potyczek, więzienia w Łomży, ucieczki, które, jako już znane czytelnikowi, opuszczamy, a nątomiast podajemy koniec listu-

„Gdy nas zaatakowano przeprawiających się przez granicę pruską, broniliśmy się do upadłego. O ile sobie przypominam jeden z towarzyszów niejaki pan Piotr, zginął ugodzony kulą w czoło — co się stało z Gustawem — nie wiem i pomimo dowiadywań się na wszystkie strony tu w Tobolsku, nic się dowiedzieć nie mógłem. Mnie szanowni obieszczycy pokiereszowawszy nienajgorzej pałaszami, przewrócili na ziemię, jak barana. Później zawieziono mnie do Suwałk, do szpitala, a gdym się wyleczył, przeczytano mi wyrok, skazujący na osiedlenie do Tobolska......

I oto jestem od paru miesięcy w tym Tobolsku. Na brak towarzystwa nie mogę się uskarżać — jest nas tu Polaków w mieście i okolicy dalszej, lub bliższej parę tysięcy......

Mój najdroższy ojcze, mam nadzieję, że przecież na Tobolsku nie skończy się moja karyera — i prędzej czy później, ucałuję twoje ręce i nogi, a, że jeszcze jestem młody — to sił starczy mi na sto razy tyle przeciwności, ile ich już przeszedłem. Nietylko nie upadłem na duchu, ale czuję, że djabła bym teraz uchwycił za rogi, i zdaje mi się, że nie dałbym się djabłowi, — czy djabłu (w gramatyce, jak kochany ojczulek wie, nigdy nie byłem biegły).... I ja tu, bynajmniej, nie jestem wyjątkiem— wszyscy tu jesteśmy tacy...... Ludzie się dużo uczą z książek, ale co to się z życia nauczyć można!.. Wie ojczulek co, nigdy tak życia nie kochałem, jak teraz; nigdy mi się ono nie wydawało tak piękne, jak dziś.. Ciężkie jest dla nas Polaków — to prawda, ale ciężar ten dziwnie hartuje duszę i wyrabia takie siły, że każdy Niemiec z całą swoją zarozumiałą cywilizacyą, pod tym ciężarem, dwadzieścia razy trzasnąłby kopytami — a my żyjemy i żyjemy całą potęgą ducha......

(Ciąg dalszy nastąpi).

AGENCI WIELKOPOLANINA.

Agentami "Wielkopolanina" upoważnionymi do zapisywania abonentów, do zamawiania ogłoszeń i robót drukarskich dla "Wielkopolanina" i do kolektowania wszelkich należności za prenumeratę, ogłoszenia i druki, są następujący panowie:

PITTSBURG, PA.

S. Ciemielewski, 3210 Dickson st.
M. Deja, 3062 Brereton ave.
F. Szarejko, 2711 Penn ave.
J. Pilarski, 47 Welsh Road, S. S.
T. Pilarski, 47 Welsh Road S. S.
S. Nowakowski 5 Birmingham S. S.
A. Koczorowski, 84 — 15 st., S. S.
S. Krantz, 2631 Josephine St, S. S.
A. Dolata, 2315 Mission st., S. S.
J. Maciejewski, 145 Pius st., S. L.
J. Kopera, 1817 Fox alley, S. S.
A. Prusiński, 42 Union alley. S. S

MCKEESROCKS, PA.

T Letky, box 1023

MCKEESROCKS, PA.

Poznanski, 721 Benwood ave.

SHARPSBURG, PA.

L. Handzlik, 20 Bridge st.

CARNEGIE, PA.

A. Wodzinski, box 967
J. Switała, 9 Orchard st., Glendale

CLARIDGE, PA.

John Bush.

FORD CITY, PA.

F. Sporny, box 142

FOREST CITY, PA.

M. Wiśniewski, box 551

EVERSON, PA.

K. Firlik.

NEW KENSINGTON, PA.

S. Nadolski.

CRAB TREE, GOFF P. O., PA.

A. Cabon, box 8

BRADDOCK, PA.

F. Kanarkowski, 852 Talbot ave.

GLASSPORT, PA.

F. Królikowski.

DUQUESNE, PA.

W. Gaca, box 406.

NATRONA, PA.

A. Korpanty.

ERIE, PA.

W. Filipowski, 529 E. 14 st.

WILMERDING, PA.

Piotr Dembiec.

DUNKIRK, N. Y.

A. J. Papierski, 23 Genet st.

THORNDIKE, MASS.

J. F. Kos, box 142.

CZESTOCHOWA, TEXAS.

A. Zajonc Post Master.

DETROIT, MICH.

M. Wasielewski, 385 Grandy ave.

ISADORE, MICH.

M. Brzezinski.

ISADORE, MICH.

J. Rosinski, Jr., Post Master.

GRAND RAPIDS, MICH.

T. Haraburda, 161 Fourth st.

RADOM, ILL.

J. Brzezinski.

PULASKI, WIS.

M. Witczak.

CHICAGO, ILL.

F. Swiadek, 8341 Ontario ave.

NEW CASTLE, PA.

A. Laski, 514 Jefferson st.

LOCKHART, TEXAS.

T. Szalwinski, R. F. D. No. 21

ARGENTA, ARK.

M. P. Wilkiewicz, 316 W. 7 st.

ALPENA, MICH.

M. Sigurski, 301 — 11 st.

DETROIT, MICH.

J. Iwanicki, 780 Mitchel st.

WHEELING, W. VA.

J. Turczynski, 4412 Wetzel st.

SHAMOKIN, PA.

P. Wachowiak, 901 Hemlock st.

NORTH BRADDOCK, PA.

V. Wisniewski.

NANTICOKE, PA.

F. J. Elbert, Market st.

MOUNTH CARMEL, PA.

R. W. Rosinski, 439 — 5 st.

UNITED, PA.

W. Olminski, box 35

VANDERGRIFT, PA.

H. Kaminski.

YORKTOWN, TEXAS.

A. J. Styra.

ASHTON, NEB.

T. Jamrog.

GAYLORD, MICH.

W. Mankowski.

BRENHAM, TEXAS.

J. Nowak.

MARCHEE, ARK.

N. Malachowski, Post Master.

FALLS CITY, TEX.

J. W. Szałwinski.

MOUNTH CARMEL, PA.

J. Kaźmierski, 213 Walnut st.

BROOKLYN, N. Y.

A. Grochowski, 213 Indian st.

BAY CITY, MICH.

A. Michalak, 708 Van Buren st.

MANITOWOC, WIS.

A. Zondała, 25 & Washington st

HARTFORD, CONN.

J. S. Guzy, 6½ Elery st.

ST. HEDWIG, TEXAS.

A. Strzelczyk.

BARNESBORO, PA.

V. J. Pendracki.

DE LANCEY, PA.

J. Zdrajkowski.

Ofiary na Ochronkę,
w Emsworth, Pa.

Gwiazdka dla Sierót.

Parafija św. Józefa, Everson, Pa., [Pr]oboszcz ks. Marjan Orzechowski.

Fr. Skinkis	$ 1,00
Piotr Zgorecki	1,00
M. Pisula	1,00
Andrzej Wróbel	1,00
W. Ziemkowski	1,00
Jan Chmiel	1,00
Józefa Pisula	5,00
Wojciech Pisula	20,00
Jakób Wietrzyński	1,00
Wawrzyn Czerniak	2,00
Mary Błaszak	,50
Szczepan Błaszak	,50
Anna Klaus	,50
Piotr Szałankiewicz	1,00
...zyna Stanak	1,00
...b Węglewski	1,00
Łukasz Szalaty	1,00
Jan Zając	1,00
A. Chmiel	1,00
W. Kwieciński	1,00
Fr. Rogaliński	,50
W. Gliński	,50
August Matuszak	,50
Ant. Wieniarski	1,00
Jan Kęś	1,00
Jadwiga Zając	,50
W. Prusakowski	1,00
W. Zając	,50
Wojciech Walkowiak	1,00
Ignacy Wenderlich	1,00
Michał Marciniak	1,00
Wojciech Siwula	1,00
Wł. Kraszewski	1,00
Wojciech Jabłoński	1,00
Adam Jabłoński	1,00
Józef Chlebowski	,50
St. Stępniak	2,00
Wojciech Wilczyński	2.00
Maryan Szymczak	1,00
Marcin Szymczak	1,00
Józef Chmiel	1,00
Walenty Szwed	1,00
Maciej Szewczyk	1,00
Wincenty Pisula	1,00
...n Slusarz	1,00
...t. Kubiak	1,00
M. Gabrysiak	1,00
Walenty Somerfeld	1,00
A. Sekula	1,00
W. Antoszkiewicz	1,00
...n Komenda	1,00
...a Borejsza	,50
... Kaźmierczak	1,00
...yanna Murawska	1,00
... Polakowski	1,00
...iemkowski	,50
...alński	1,00
...kowski	1,00
Piotr Menes	,50
Michał Szałankiewicz	1,00
... Grywiński	,50
Antoni Malanowski	,50
Melchior Szalaty	1,00
Stanisław Wołaszak	1,00
Wacław Nowacki	2,00
Stanisław Kaczmarek i syn	5,50
Michał Wesołowski	,50
... Zając	1,00
... Nawalanis	1,00
Maryanna Kubiak	2,00
... Radziłowski	1,00
... Szewczyk	1,00
... Luciński	1,00
Stefan Firlik	5,00
Ignacy Firlik	1.00
...n Suchocki	1,00
... Komenda	1,00
... Komenda	1,00
... Walczak	1,00
...n Rutkowski	1,00
... Waligóra	1,00
Piotr Królak	1,00
... Matuszak	1,00
... Marciniak	1,00
Wincenty Wołdrzak	1,00
... Kaźmierczak	1,00
Szczepan Horbiński	1,00
Józef Stępniak	2,00
Józef Marchewka	.50
Tomasz Wojciechowski	1,00
Antoni Gorzyński	1,00
Józef Gronkowski	1,00
... Palka	1,00
...ipiak	1,00
...arnowski	1,00
... Kulczak	1.00
... Stankiewicz	1,25
Józef Byczyński	1,00
Apolonia Kulczak	,25
Michał Martynowski	2,00
Maryanna Łucińska od swoich towarzyszek szkolnych	6,15
Wiktor Dymek	1,00
Michał Lanc	1,00
Jan Jeżewski	1,00
Szymon Lewandowski	1,00
... Martynowska	1,00
Maciej Pluciński	1,00
Michał Szwed	,50
Michał Sieszchulski	2,00
Andrzej Marciniak	1,00
...h Ludwikowski	1,00
... Dziurzyński	,50
Michał Ferlik	1,00
Józef Jaskólski	1,00
...n Zgórecki	10,00
Józef Graczyk	1,00
Wojciech Legutki	,50
...na K. Firlik	1,25
... Jóźwiak	1,00
Andrzej Szwed	2,00
Andrzej Stachowiak	1,10
Jakób Gruszczyński	2,00
... Komenda	,50
Tomasz Szymczak	1,00
Piotr Piasecki	2,00
Marcin Szymczak	1,00
Antoni Szymański	1,00
St. Somiński	1,00
Jan S. Firlik	1,00
Jan Skursa	1,00
Walenty Juszczak	1,00
Piotr Banaszak	1,00
Antonina Suchecka	,50
Marcin Wiśniewski	1,00
Helena Kabiniak	,50
Józef Czajkowski	1,00
Szczepan Nowacki	2,00
Maciej Orzechowski	5,00
Ks. M. J. Orzechowski	5,00
Barbara Langa	1,00
Franciszka Szpajer	1.00
Ofiary w kościele	62,67
Władysława Szczepańska	1,00
Maryanna Pisula	1,00
Razem	$260,17

Parafija św. Michała w Glen Campbell, Pa. Proboszcz Ks. S. R. Banasiewicz.

Józef Wolanin	$,50
Antoni Janocha	,50
Jan Gach	,50
Stan. Janocha	,50
Tomasz Andrasik	1,00
Józef Mendyka	1,00
Walenty Pióra	1,00
Antoni Łataś	1,00
Antoni Bober	1,00
Józef Ignatowski	1,00
Maryanna Ploucha	1,00
Stan. Rybak	1,00
Michał Hadam	1,00
Andrzej Kulik	,50
Karol Szuhaj	,50
Franciszek Brejś	,50
Franciszek Wagner	,50
Andrzej Łabaś	,50
Ludwik Gach	,50
Józef Warchol	,50
Paweł Hryć	,50
Stefan Podszedły	,50
Maryanna Augustyn	,50
Maryanna Gunta	,50
Jakób Siembab	,50
Andrzej Harcarek	,50
Ludwik Romański	,50
Rozalia Pawlikowska	,50
Franciszek Ploucha	,50
Michał Buś	,50
Julianna Buś	,50
Henryk Szmurkowski	,50
Franciszek Bełtowski	,50
Waw. Gajewski	,50
Elźbieta Watral	,50
Kolekta	7,50
Razem	29,50

Kościół św. Piotra i Pawła w Arcadia. Proboszcz Ks. S. R. Banasiewicz.

Jan Przewoźniak	$ 1,00
Józef Meniawski	1,00
Józef Gularz	1,00
Paweł Sierocki	1,00
Paweł Hojdyć	1,00
Fran. Zubek	,50
N. N.	1,00
Grzegorz Proć	,50
Grzegorz Jakimowicz	,50
Stan. Milczewski	,50
Walenty Meniawski	,50
Michał Łazuka	,50
Józef Sowaniewski	.50
Zygmunt Semsey	,25
Stan. Węgiel	,50
Maciej Sierota	,50
Michał Fedak	,50
Stanisława Pawlicka	,50
Władysław Pawlicki	,50
Władysław Turlej	,50
Józef Harcarek	.50
Paweł Krot	,50
Michał Gładysz	,50
Jan Krot	,50
Jan Murcko	,50
Józef Danielczak	,50
N. N.	.50
Kolekta	13,17
Razem	$29.42

Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w McKeesport, Pa. Proboszcz Ks. Antoni Tarkowski.

Tomasz Paszkiewicz	$ 1,00
Józef Wojciechowski	,50
Emilia Karwowska	,25
Jan Pater	1,00
Stefan Rybarczyk	,50
Wojciech Wojciechowski	1,00
Mieczysław Ludkowski	1,00
Kazimierz Zieliński	,20
N. N.	,25
Marcin Michalski	,50
Antoni Jognim	,30
Apolinary Jognim	1,00
N. N.	,20
Aleksander Kamiński	,25
Adam Waszczak	1,00
W. Jagonim	,25
Michał Adamczak	,50
N. N.	,10
Fr. Wietrzykowski	,50
Bart. Pytka	,50
N. N.	,25
Jan Matykiewicz	1,00
Ludwik Chruścik	1,00
N. N.	,35
N. N.	1,50
Antoni Górka	,50
Józef Ciborowski	1,00
Józef Pater	,50
Wojc. Makówka	1,00
Piotr Luty	1,00
Ludwik Żebro	1,00
Kolekta w kościele	118,94
Razem	138,84

Z mojego okna.
(Autentyczne).

Siedziałem przy oknie, przypatrując się dzieciom, bawiącym się na ulicy (mieszkam w typowo ,,berlińskiej" dzielnicy, gdzie podobne zabawy na ulicach odbywają się po dniach całych). Szczególniej zajęło mię dwóch małych chłopców, bawiących się w jakąś grę, której absolutnie początkowo zrozumieć nie mogłem. Polegała ona na tem, że jeden z chłopców wpychał drugiego do bramy, okładając go przytem z całym zapałem małemi pięściami. Parę razy nawet przewrócił go na małych schodkach, prowadzących do sieni, wymachując nad nim rękami i krzycząc coś, czego z powodu zamkniętego okna i niebiańskiej wysokości moich ,,apartamentów" dosłyszeć nie mogłem.

Zaintrygowany otwieram okno, wychylam się i słyszę:

— ,,Verfluchte Bande, marsch, oder ich hau' dich todt. Du...."

Przejeżdżający wóz nie pozwoli mi reszty dosłyszeć.

Po chwili ,,sytuacya" się zmienia: Ten, którego bito, stoi teraz pod murem i na cały głos beczy.

Nie rozumiem jeszcze co to wszystko znaczy.

Bek nie ustaje; całą falą rozlewa się po dość cichej o tej porze ulicy.

Ze sklepu jarzyn wychodzi jakaś otyła kobieta:

— ,,Justav, bist te verrügt, warum schreist te, unnützlicher Bengel einer?

Bu.... u.... ich will schoo... on ein Polake nicht sein.... u... u...

Pulchna twarz matki rozszerza się uśmiechem od ucha do ucha.

— ,,Wat? wat, willst te?

— ,,Buu.... u... wir spielen die polnische Schule... u... und ik bin schon so lange ein Polake... I... ich will jetz, ein Schutzman sein."

Wprost zdrętwiałem cały.

Teraz matka aż trzęsie się cała w uszczęśliwionym śmiechu.

— ,,Na, komm doch, es ist kalt. komm Justavchen, ik zeig' dir 'n Hauptmann von Koepenicke. Na!"

Następnie zwracają się do jakiejś obok niej stojącej kobiety:

— ,,Haben Sie Worte, so ein....

Zatrzasnąłem z całych sił okno, Fakt wprost niepodobny do uwierzenia, a tak co do joty prawdziwy.

Berlin.

EGO.

Fabryka szkła Richtera i Spółki wyrabia rok rocznie miliony butelek, które napełniane cudotwórczym ,,Kotwicznym Pain Expellerem," niezrównanym środkiem na reumatyzm, na cały świat bywają rozsyłane. Dalsze komentarze są zbyteczne. Cena buteleczki 25 i 50 centow.

KOT I MYSZ.
(Bajka).

Nadzwyczajne święto:
Owies w polu zżęto,
Więc z piwnicznych nisz,
Za sprawunkiem wyszła Mysz.
Sunie cicho tuż przy murze
Przez podwórze,
I już miała przeleźć płot,
W tem, patrzy.... Kot:
Zoczył,
Skoczył—
Wnet ją ma. Pisnęła biedaczka mała
I zemdlała.
Łotr ją chwilę trzyma w łapie;
Znudził się, więc trąca, drapie,
Rzuca do góry,
Chwyta w pazury,
To znów usiadłszy,
Niby w inną stronę patrzy.
Wreszcie zlekka wziął do gęby,
Łbem potrząsnął, ścisnął zęby—
Odgryzł ucho.
Tu ból srogi
Mysz ocucił.....Nieszczęśliwa
Na odwagę się zdobywa
I w nogi.
Kot dał susa—cap! na nowo
Trzyma i mówi surowo:
—Co?... Uciekać się zachciało?.....
Czekaj! za to zjem cię całą.
— A gdybym nie zmykała?...— żałośnie mysz pyta.....
— Głupiaś i kwita.

Zdradziecki podstęp.

Prawdopodobnie żadna choroba nie przychodzi tak podstępnie jak suchot i choroba nerek. Przy suchotach, z początku zauważa się jedynie lekki kaszel i nieznaczną utratę wagi. Ból w krzyżach i ból głowy w początkach chorób Brighta zwykle się lekceważy z takim rezultatem, że w końcu choroba się rozwinie i zabierze ofiarę. A więc zanim groźniejsze syptomy choroby płuc się rozwiną, użyjcie Severy Balsamu na Płuca, lekarstwo to bowiem ma za sobą ćwierć wieku skutecznego leczenia jako dowód swej skuteczności. Cena 25 centów i 50 centów. Jeżeli się cierpi na częste bóle w krzyżach, bolesne oddawanie moczu, nabrzmiałość pod oczyma itp., należy użyć Severy Lekarstwo na Nerki i Wątrobę, a choroba nie posunie się dalej i pacyenta wyratuje się od śmierci na długie lata. Cena 75 centów i $1.25 we wszystkich aptekach lub od W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Iowa.

Z PITTSBURGA i OKOLICY.

W kaplicy Ochronki polskiej w Emsworth odbyło się w zeszły piątek, sobotę i w niedzielę 40to godzinne nabożeństwo.

Kaplica była prześlicznie przybrana, a Wne Siostry i Sierotki, od rana do wieczora pobożnie adorowały Najświętszy Sakrament. —W niedzielę po południu, o 4ej, zakończono nzbożeństwo uroczyście.

Przew. ks. J. Górzyński był Celebransem, Wny ks. prob. A. Smełsz Dyakonem, a ks. Retka Subdyakonem.

Ks. Tomaszewski grał na organach, a kochane sierotki śpiewały.

Na zakończenie nabożeństwa, — przybyła spora liczba wiernych, z Pittsburga i okolicy. Widok sierotek, pięknie ubranych, i pobożnie w procesyi idących, wzruszył do łez prawie wszystkich obecnych.

W zeszłą niedzielę wieczorem, o 8ej, było przedstawienie „Jasełka" na sali szkolnej parafii św. Stanisława Kostki.

Chociaż już drugi raz „Jasełka" przedstawiano, hala była napełniona publicznością. Gdyby hala nasza była jeszcze raz tak obszerną, z pewnością byłaby zapełnioną, bo każdy wie k i e d y d z i e c i urządzają przedstawienie, warto pójść na takowe aby się ubawić i ucieszyć do woli. Wne Siostry nie szczędzą trudu i pracy, aby dzieciaczki dobrze wyuczyć, i dlatego śmiało powiedzieć można, że Jasełka wypadły pod każdym względem jak najlepiej.

Dnia 2go stycznia, odbyło się posiedzenie Zarządu Ochronki w Emsworth. Kiedy zarząd zabierał się do rozpoczęcia posiedzenia, — Wna Siostra przełożona oznajmiła, że Sierotki chciałyby złożyć noworoczne życzenia. —Udano się do pięknie przybranej klasy, gdzie sierotki i Wne Siostry czekały na gości. Program powinszowania składał się ze śpiewów, deklamacyi, marszów dziewczynek i chłopców i t. d.

Była to bardzo miła niespodzianka dla Zarządu Ochronki, a ze strony sierotek, piękny dowód wdzięczności.

Powinszowania były wyrażone tak rozczulającemi słowy, że każdemu z obecnych gości, cisnęła się do oczu łza radości.

Tak, kochane sierotki, módlcie się za waszych Dobrodzieji, okazujcie czem tylko można wdzięczność małych serduszek waszych, bo praca na wasze utrzymanie, i spłacanie długu, to praca mozolna, wymagająca poświęcenia, więc należy się tym, którzy dla was pracują, modlitwa i wdzięczność.

Bóg zapłać, Wnym Siostrom i wam sierotki, za szczere i piękne życzenia.

W parafii św. Imienia Maryi, w Donora Pa., gdzie proboszczem jest Wny ks. Wład. Odziemczewski, odbywa się misya święta. Kazania i nauki misyjne prawią Wni OO. Jezuici: Warol i Bajgiert. Ci sami Wni OO. Misyonarze przewodniczyć będą misyi w parafii św. Stanisława Kostki, od dnia 19go stycznia do 2go lutego.

Nabożeństwo 40to godzinne odbywa się w parafii św. Wojciecha, na południowej stronie miasta Pittsburga.

Proboszcz, Przew. ks. Górzyński, zaprosił wszystkich polskich Księży z miasta i okolicy, więc parafianie będą mieli sposobność przystąpić do Sakramentów Świętych, podczas tych trzech dni łaski,

Porządek nabożeństwa będzie następujący:

Spowiedź we wtorek 8go o 7·30 wieczorem. W środę 9go solenne rozpoczęcie nabożeństwa o 9·30 przed południem.

Wny ks. Fr. Baczewski, celebrans;

Wny ks. Fr. Kwapuliński, C. S. Sp. dyakon.

Wny ks. T. Przybylski, subdyakon;

Wny ks. A. Tarkowski, kaznodzieja;

Spowiedź każdego dnia od 2-30 po południu.

Nieszpory o 7·30 wieczorem.

Wny ks. M. Orzechowski, celebrans;

Wny ks- J. Jaworski, kaznodzieja;

Czwartek: Komunia św. dla pracujących o 5ej rano. Msze św. rozpoczną się od godziny 7ej. — Suma o 9ej: Celebrans Wny ks. Krupiński. W czasie nieszporów:

Wny ks. C. Tomaszewski, C. S. Sp. kaznodzieja.

Piątek: Suma o 6ej, Wny ks. J. Jaworski, celebrans.

Solenne zakończenie nabożeństwa o godz. 7·30 po południu.

Wny ks. A. Smełsz, celebrans;

Wny ks. Retka, C. S. Sp. dyakon.

Wny ks. A. Garstka, subdyakon.

Wny ks. P. Przybylski, kaznodzieja.

Sprawy Towarzystw.

— Doroczna kontrola k s i ą g Bractwa św. Józefa, gr. I. U. św. J. odbędzie się w niedzielę 13go stycznia zaraz po nabożeństwie, na które każdy członek komisyi rewizyjnej winien jest stawić się pod przepisaną karą.

St. Komorowski, prez.

— Roczne posiedzenie Tow. Młodzieży św. Kazimierza odbędzie się w niedzielę 13go stycznia, po nieszporach. Każdy członek Tow. obowiązany jest stawić się na to posiedzenie.

M. Ziółkowski, prez.
K. Machnikowski, sekr.

— Posiedzenie roczne Tow. Ryc. św. Michała No. I. gr. U. św. J. II odbędzie się w niedzielę 13go stycznia o godz. 12 zaraz po nabożeństwie. — Obecność wszystkich członków jest pożądaną, gdyż wiele spraw ważnych jest do załatwienia. Na posiedzeniu tem rozdaną zostanie członkom Tow. premia Wielkopolanina, naszego organu, prześliczny kalendarz ścienny. Prosimy, by członkowie zajęli się agitacyą, by powiększyć szeregi naszego Tow. i Unii, jak również, by na zebranie stawili się o oznaczonym czasie.

Fr. Wysocki, prez
J. Ksieciński, sekr. prot.

— Ostatnim nabytkiem dla Unii św. Józefa jest przystąpienie do tejże Tow. śś. Ap. Piotra i Pawła, z Allegheny, jako grupa No 28. Tow. to niedawno założone, rokuje jak najpiękniejszy rozwój.

A. Kaźmierski, sekr. U. św. J.

— Posiedzenie roczne B. Ryc. św. Michała Arch. No. I (z gór) odbędzie się w niedzielę 13 stycznia o godz. 2ej po południu, na które każdy członek, pod karą przepisaną, obowiązany jest przybyć.

Wł. Zieliński, sek. prot.

—Zawiadamia się członków Tow. M. B. C. przy kościele św. Wojciecha B. i M., iż regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę 13go stycznia 1907, w hali przy 15ej ul. S. S. na które się wszystkich członków wzywa. W miesiącu minionym zaszedł w Tow. naszem jeden wypadek śmierci. — Zarazem prosimy wszystkich, którzy mają zamiar przystąpić do naszego Tow., by przybyli na powyższe posiedzenie.

J. Kierzkowski, prez.
W. Zieliński, sekr. prot.

— W przyszłę niedzielę d. 13go stycznia odbędzie się posiedzenie Tow. Husarów Pułaskiego, o godz. 2ej po południu w hali parafialnej, na które wszyscy członkowie obowiązani się stawić, aby oddać głos swój, przy głosowaniu na nowy zarząd, na rok 1907.

S. Ciemielewski, sekr.

— Posiedzenie Tow. św. Antoniego Pad. w Sharpsburgu, odbędzie się w niedzielę 13go stycznia 1907 o godz. 2ej po południu we włoskiej hali. — Z powodu wielu ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest konieczną.

J. Zygiełło
W. Grabelski

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Gw. Ryc. św. Antoniego, iż w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 13go Stycznia, b. r. odbędzie się miesięczne posiedzenie. o godzinie 4ej po południu, w Sali zwykłych posiedzeń. Obecność każdego członka jest pożądaną na tem posiedzeniu, ponieważ będzie głosowanie, na nowy zarząd, gospodarczy, na rok 1907. Członek, który się nie stawi na to posiedzenie, może się spodziewać, zasłużonej kary.

Z szacunkiem,

St. Dembowski sekr.
Ig. Szczepański, prez.

Niniejszem zawiadamia się członków Tow. Młodzieży św. Kazimierza, że roczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 13go stycznia, zaraz po nieszporach. Na tem posiedzeniu będzie się wybierać Zarząd na bieżący rok. Każdy ma się stawić na to posiedzenie.

M. Ziułkowski, Prez.,
K. Machnikowski, Sekr.

NOTATKI Z MIASTA.

P. V. Obiecunas & Co., róg 12. i Carson ulicy, Pittsburg, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem $75.000, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: **„All Nations Deposit Bank"** i jest pod dozorem rządu stanu Pennsylvania. Przyjmuje pieniądze do banku i płaci 4 procent od sta. Wysela pieniądze, sprzedaie szyfkarty, a także wyrabia pełnomocnictwa i akta kupna i sprzedaży gruntów i t.d.

Na Matkę Boską Gromniczną, można dostać czysto woskowych świec po niskiej cenie u L. M. WIECHECKIEO, 2641 Penn Ave:

Pennsylvania National Bank, przy Butler i Penn avenue, jest dobrem miejscem do lokowania oszczędności. - Kapitału ma $200,-000.00. — Jestto silny i bogaty bank, pewne miejsce do lokowania waszych oszczędności.

Fotografie najlepsze wyrabia F. Cieslak starszy, Nr. 2641 Penn ave. — Drugi zakład 318 Olivia street McKees Rocks Pa. Można także zamówić u mnie powozy na wesela.

Jednym z największych, najbogatszych i najbezpieczniejszych banków do składania pieniędzy na procent, jest kontrolowany przez rząd amerykański, **„German Savings and Deposit Bank"** na rogu Carson i 14ej ulicy South Side! W tymże banku można wykupić karty okrętowe, przesłać pieniądze do wszystkich części świata i załatwić wszelkie sprawy notaryalne.

J. F. Erny prezydent
A. P. Miller kasyer
A. Curzytek zarządca od z.

Chcesz mieć piękne fotografie, udaj się do K. G. Cieślaka 2737 Penn Ave. i róg 12 i Carson ulicy, South Side.

Pennsylvania Savings Bank, róg 34 i Butler str., przyjmuje pieniądze na depozyt i płaci 4 procent. — Przyjmujemy także morgecze.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACA.

Ameryka jest wolnym krajem, dla każdego, i czemu by nie miała być wolnym dla ciebie, dla czego pracujesz za bezcen jeśli możesz nauczyć się golarstwa tylko za $30. instrumenta bezpłatnie i będąc swojem panem. Zgłosić się można: Nossokoffa szkoła golarstwa i fryzyerstwa i pielęgnowania paznogci. 1405 Penn ave.

Potrzeba Agentów. Na jednym dolarze daje 6 dolarów zarobku. Załgczcie 2c markę na odpowiedź. Dr. J. J. AMBORSKI, 313 E. 5th Str., Duluth, Minn, 2 pd.

Potrzeba wykształconego Buchaltera do banku powinien znać język Polski Litewski i Ruski. Oferty wnosić: 125 Savannah ave. Wilkinsburg Penna. Chg

Poszukuje pracy: Człowiek inteligentny, władający biegle językiem polskim w słowie i w piśmie, przy sskole, aptece lub też przy innem zsjęciu. Łaskawe zgłoszenia adresować: Box 468 Glassport, Pa. 5

Poszukiwania.

Rzeźnik, dobrze obeznany ze swym zawodem, wszechstronnie, poszukuje zajęcia w polskim interesie: Zgłaszać się do Redakcyi. 3

Kompletnie urządzona i dobrze idąca Grocernia i Buczernia. Wiadomości udzieli Redakcja WIELKOPOLANINA. 3—7

Poszukuję Stanisława Cybulskiego, pochodzącego z Sarnowa, gub. Płockiej, który przebywa w Pittsburgu i zamieszkiwać ma p. n. 349 Diamond str. Ktoby o wiedział o jego adresie, lub też on sam, raczy dać znać do szwagierki tego:

ANTONINY KANICKIEJ.
w banku J. Kleina, 1340 Penn ave. 3

Upraszają o Składki
Polskie Sierotki
W EMSWORTH, PA.

Kalendarze Darmo w Aptekach.

Severy Polskie Kalendarze na rok 1907 wyszły już z druku i zostały wysłane do aptekarzy dla rozdania. Kalendarz ten zawiera 95 szpalt cennych informacyi, pożytecznych dla każdego, oraz 12 stronic kalendarzowych i 12 stronic na zapiski. Zapytajcie swego aptekarza o ten kalendarz, a otrzymacie go darmo. Jeżeli wasz aptekarz nie może wam go dostarczyć, albo gdy mieszkacie w miejscu, gdzie ich nie mają, napiszcie swój adres *wyraźnie* na karcie pocztowej, wymieńcie w jakim języku chcecie, lub w jakiej gazecie czytaliście to ogłoszenie i adresujcie kartę do:

W. F. SEVERA CO.
Cedar Rapids . . . . Iowa.